ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\ NAKŁAD 3 196 NR 188 (20 607)

ŚRODA |18|08|2021|

GAZETA OLSZTYŃSKA.pl

135 LAT

strefa 3 młodości

cena 3,20 zł (w tym 8% VAT)

Dominika Kasprowicz przed sądem: „To jeszcze nie koniec" \7

Fot. Edyta Kocyła-Pawłowska

Od lewej: Anita Czarniecka, Dominika Kasprowicz, Krystyna Kacprzak

eprasa.pl bea51213a7

Czy drugim wicewojewodą będzie kobieta?

Kto będzie drugim wicewojewodą? Tu wszystko zależy od tego, czy to stanowisko zostanie zachowane. Jeśli tak, to być może obejmie je kobieta. I to mieszkanka Giżycka. Takie przynajmniej docierają do nas głosy, oczywiście nieoficjalne.

Zgodnie z przewidywaniami po dymisji Jarosława Gowina i wyjściu Porozumienia ze Zjednoczonej Prawicy coraz więcej polityków związanych z partią Gowina traci dotychczasowe stanowiska. Na te posady ostrzą sobie apetyt działacze PiS, jak też Partii Republikańskiej, która chciałby wejść do rządu i spodziewa się, że to jej właśnie przypadnie funkcja wicepremiera, ministra konstytucyjnego i ministra bez teki po dymisji Gowina. Nie mówiąc już o politykach Porozumienia, którzy poparli PiS w niedawnym głosowaniu w sprawie reasumpcji. Dwaj z nich — Andrzej Gut-Mostowy i Grzegorz Piechowiak — zostali właśnie powołani przez premiera na stanowiska sekretarzy stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii.

Trwa też wielkie wietrzenie. O swoim odejściu ze stanowiska prezesa PARP poinformował wczoraj w mediach społecznościowych Marcin Czyża, który wcześniej był wiceprezesem Warmińsko-Mazurskiej Specjalnej Strefy Strefy Ekonomicznej. Nie podał przyczyn, ale czy musiał?

Odejście Czyży nie jest żadnym zaskoczeniem, bo już pod dymisji Jarosława Gowina przewidywaliśmy, że jest jedną z kilku osób z naszego regionu, które mogą stracić swoje posady. I— jak widać — nie pomyliliśmy się.

— Dzisiaj kończę swoją misję w Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości. Bardzo dziękuję całemu zespołowi za wsparcie w realizowanych projektach. Wspólnie zrealizowaliśmy kilka udanych przedsięwzięć, z czego jestem bardzo dumny — napisał Czyża na Twitterze.

Fot. Andrzej Mielnicki

Kto zastąpi Aleksandra Sochę (z lewej) na stanowisku wicewojewody? Nieoficjalnie wiemy, że może to być kobieta

W obecnej sytuacji politycznej niepewny jest też los obecnego wiceprezesa Warmińsko-Mazurskiej Strefy Ekonomicznej Grzegorza Kłoczki, działacza Porozumienia Gowina. Ze stanowiskiem pewnie pożegna się też związany z Porozumieniem Piotr Duliszewski, komendant wojewódzki OHP, który — przypomnijmy — zastąpił na tym stanowisku Dariusza Rudnika, radnego wojewódzkiego PiS.

Ze swojego stanowiska już w ubiegły piątek zrezygnował wicewojewoda Aleksander Socha, który o swojej decyzji poinformował na wspólnej konferencji z posłem Porozumienia Michałem Wypijem.

Czy inne osoby też mogą stracić stanowiska?

— To są już decyzje poszczególnych ministrów, którzy pełnią nadzór na tymi instytucjami — stwierdził poseł Michał Wypij, dodając, że jest to decyzja PiS.

Z polityków Porozumienia Aleksander Socha zajmował w naszym regionie najbardziej eksponowane stanowisko. Swoją decyzję tłumaczył sytuacją polityczną, która zaistniała, dodając, że zachować się należy porządnie.

Nie wszyscy wicewojewodowie z Porozumienia złożyli jednak rezygnacje, bo np. na Podlasiu nadal drugim wicewojewodą jest Marcin Sekściński z Porozumienia, który — tak jak Aleksander Socha — objął urząd w styczniu tego roku.

Od tego poniedziałku jest wakat na stanowisku jednego z dwóch wicewojewodów warmińsko-mazurskich i z naszych informacji wynika, że w PiS zaczęły się targi, kto ma być drugim wicewojewodą, o ile to stanowisko zostanie utrzymane, co nie jest aż tak pewne. Bo przecież, żeby powołać drugiego wicewojewodę, najpierw trzeba było zmienić statut urzędu.

Z informacji, które do nas docierają, wynika że dalej będzie dwóch wicewojewodów. Pytanie, kto mógłby zastąpić Aleksandra Sochę? Tu pewne jest chyba tylko to, że jeżeli będzie drugi wicewojewoda, to będzie to ktoś z PiS. Wszystko inne jest już pod znakiem zapytania. Wiemy, że część polityków PiS ze wschodniej części naszego województwa chciałaby, aby urząd objęła osoba z tej części regionu. I mocno o to zabiegają.

— Na konkrety jednak trzeba jeszcze poczekać, przynajmniej dwa tygodnie — usłyszeliśmy od jednego z polityków PiS.

Jak tłumaczy, chodzi o równą reprezentacje regionu we władzach województwa. — Obecny wojewoda jest z Olsztyna, wicewojewoda z regionu elbląskiego, dobrze byłoby, aby teraz wicewojewodą był też ktoś z Mazur — dodał nasz rozmówca.

A dokładnie z serca Mazur, bo z naszych informacji wynika, że chodzi o kandydatkę z Giżycka. Politycy nie chcą ujawnić nazwiska, bo sprawa jest jeszcze niepewna. Jerzy Szmit, prezes PiS okręgu olsztyńskiego, kiedy usłyszał, w jakiej sprawie dzwonimy, odparł, że na ten temat nie będzie rozmawiał.

ANDRZEJ MIELNICKI

REDAKTORZY WYDANIA
Mirosław Wieczorek wydawca@gazetaolsztynska.pl
Barbara Barczuk
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Bartosz Orliński
Dawid Zmuda

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA
89 539 76 65
prenumerata@gazetaolsztynska.pl

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82–300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
fax 55 236 17 51

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
tel./fax 55 236 16 99
reklamy@dziennikelblaski.pl

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10–364 Olsztyn

PREZES
Jarosław Tokarczyk

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl bea51213a7

Rolnicy zablokowali krajową „piętnastkę”

We wtorek o godz. 8 rozpoczęła się zapowiadana przez Agrounię Warmii i Mazur blokada DK15. Od skrzyżowania w Sampławie do ronda w Lubawie. Michał Kołodziejczak, lider Agrounii, mówił, że tego typu akcje są koniecznie, ponieważ na polskiej wsi dzieje się bardzo źle.

Przypomniał także ostatnią wizytę premiera i ministra rolnictwa w gospodarstwie w Brzydowie, gdzie na pokaz zostały postawione maszyny rolnicze nienależące do gospodarza.

— Dziś robi się to samo, co robiło się w PRL, czyli ukrywa się prawdę i rzeczywistość — mówił Michał Kołodziejczak — A jak wygląda ta rzeczywistość, niech powiedzą lepiej ci, którzy tutaj mieszkają, hodują zwierzęta i organizują rolników, bo ja zrobiłem wszystko, żeby tutaj przyjechać i być z rolnikami.

— Wtorkową blokadę organizuje Agrounia Warmii i Mazur wraz ze Stowarzyszeniem Rolników Indywidualnych Warmii i Mazur, bo wiemy, że żeby coś zdziałać, musimy się zjednoczyć — mówił Mateusz Kępka, organizator protestu. — Powodów mamy wiele, jednym z nich jest ASF i to, że rolnicy są zablokowani, że nie mogą sprzedać świń oraz niskie ceny sprzedaży. Jesteśmy tu na drodze i domagamy się, aby ktoś z rządzących zauważył nas i nasze postulaty.

— Jesteśmy tutaj, nie dlatego, ze nie mamy co robić, naprawdę jest bardzo ciężko w rolnictwie, coraz gorzej. Polskie gospodarstwa niszczy się przepisami. Nie udało się „piątką Kaczyńskiego”, to robi się przepisami. Bo mamy teraz w chlewni zrobić szpital, robić rzeczy, które są czasami absurdalne, bo nic nie wnoszą, a generują koszty — mówił Piotr Kamiński z powiatu działdowskiego, lider Agrounii Warmii i Mazur.

— Mówimy jasno, że domagamy się spotkania z premierem, a jak to wygląda mieliśmy okazję zobaczyć kilka dni temu, kiedy nie tylko została zorganizowana ustawka w Brzydowie (pow. ostródzki), ale także została zmanipulowana wypowiedź rolnika. Zrobiła to telewizja publiczna, której dzisiaj tu z nami nie ma, a powinna

Fot. Alina Laskowska

być naszym wspólnym dobrem i pokazywać obraz rzeczywisty — mówił Michał Kołodziejczak.

Jan Zelma, rolnik ze wsi Omule (gm. Lubawa), poinformował o tym, jak jego wypowiedź dla telewizji publicznej ze spotkania w Brzydowie została zmanipulowana.

— Dla telewizji publicznej mówiłem o problemie ASF, bo ten problem rzeczywiście istnieje. Udzieliłem wywiadu, gdzie przedstawiono fragment wypowiedzi dotyczący kół gospodyń, straży pożarnej, ogólnych programów. Wypowiedziałem się na temat problemu, który nas dotyczy, tu, na tym terenie, czyli hodowców drobiu i trzody — wyjaśniał Jan Zelma.

— Dostałem decyzję, że do końca roku mam oddać trzodę do utylizacji, bo nie spełniam niektórych norm i moją hodowlę trzeba zlikwidować — mówił hodowca z gminy Ostróda. — Tak to wygląda, trzoda do utylizacji, a my mamy pracować u kogoś, a nie na swoich rodzinnych gospodarstwach.

Głos zabrali także hodowcy z powiatu nowomiejskiego, ostródzkiego i działdowskiego, członkowie Stowarzyszenia Rolników Indywidualnych Warmii i Mazur.

Beata Ignaczak z Nowego Miasta podkreślała, że od 2019 r. znikąd nie ma pomocy. Nieustannie musi dokładać do swojej hodowli.

— A żeby się rozwijać czy spełnić wymogi bioasekuracji, rolnik musi zainwestować. Leżących pieniędzy nie ma, a banki nie chcą udzielać rolnikom kolejnych kredytów. Rządowa pomoc od czasów covida i ptasiej grypy dla hodowców drobiu to było maksymalnie 30 tys. zł. Tyle to ja mam za prąd w gospodarstwie za cztery miesiące.

— Moja propozycja jest taka, żeby minister rolnictwa Grzegorz Puda ogrodził sobie lasy i profilaktycznie siebie i cały rząd podał utylizacji, tak jak to robi z tucznikami i kurczakami. Cały rząd zutylizować — mówił Dariusz Adamski, hodowca trzody z powiatu nowomiejskiego.

MICHAŁ KOŁODZIEJCZAK: STOIMY TUTAJ W BARDZO SMUTNYCH NASTROJACH.

Wszyscy zgromadzeni zgodnie wymieniali problemy, z jakimi muszą się mierzyć, z jakimi postulatami wyszli na krajową „piętnastkę”.

— Rolnikom każe się inwestować w gospodarstwa, które za chwilę trzeba będzie zlikwidować. Stoimy tutaj w bardzo smutnych nastrojach — mówił Michał Kołodziejczak — Ale jak ma czuć się rolnik, który jest ciągle dyskryminowany i pomijany? Jak ma się czuć rolnik, który przez kolejne lata dokłada do produkcji? Dziś jest jeden podstawowy problem: my już nie mamy z czego dokładać. Jesteśmy rolnikami i kochamy ten kraj. Kochamy ziemię, naszą pracę, to wszystko, co robimy od rana do wieczora.

W związku z blokadą „piętnastki” policja wyznaczyła objazdy. W miejscu blokady puszczane są jedynie samochody służb ratowniczych. Kierowcy jadący od strony Iławy w stronę Nowego Miasta i Brodnicy nie napotkają na utrudnienia. Z Nowego Miasta do Ostródy i Olsztyna kierowcy już w Rakowicach kierowani są do Targowiska i dalej przez Lubawę do DK15.

— Organizujemy w kraju już za 7 dni kolejne blokady: na 24 i 48 godzin. To ma pokazać zator w polskim rolnictwie, zablokowanie tego sektora — podsumował Michał Kołodziejczak.

Organizatorzy i uczestnicy proszą o wyrozumiałość i zapraszają w miejsce blokady każdego, komu nie jest obojętna sytuacja polskiej wsi.

ALINA LASKOWSKA

eprasa.pl bea51213a7

Oszukał ją wirtualny „Tulipan"

Miłość jest ślepa? Coś w tym jest. 48-letnia mieszkanka Olsztyna zakochała się w lekarzu, który aktualnie miał pracować w rosyjskim szpitalu. Była przekonana, że kocha z wzajemnością. I dlatego dała się omamić oszustom. W jaki sposób?

Mieszkanka Olsztyna na jednym z portali randkowych olsztynianka zaczęła konwersować z mężczyzną, który podawał się za lekarza z Gdańska, pracującego w jednym z rosyjskich szpitali. Znajomość stawała się coraz bardziej zażyła. 48-latka otrzymała informację, że mężczyzna na dowód swojej miłości wobec niej miał wysłać z Turcji paczkę z wartościowymi prezentami. Mężczyzna na potwierdzenie swoich słów przesłał kobiecie zdjęcia, na których widniały m.in. markowe torebki, zegarki, telefony oraz gotówka. Wszystkie przedmioty miały trafić do pokrzywdzonej. Po kilku dniach z kobietą skontaktował się inny mężczyzna, który przedstawił się jako agent pocztowy. Fałszywy pracownik poinformował kobietę, że na jej adres została wysłana zagraniczna paczka i z tego tytułu musi uregulować podatek w kwocie 1500 zł, który już następnego dnia wzrósł do 2 tys. złotych.

Kobieta zauroczona konwersacją z mężczyzną oraz zawartością prezentu postanowiła przesłać pieniądze na otrzymany zagraniczny numer konta. Pracownicy banku odmówili zrealizowania transakcji i polecili 48-latce poinformowanie organów ścigania, przestrzegając ją, że może mieć do czynienia z oszustami. Kobieta zamiast zgłosić sprawę policjantom, poprosiła oszustów o inny numer konta, na które wpłaciła pieniądze.

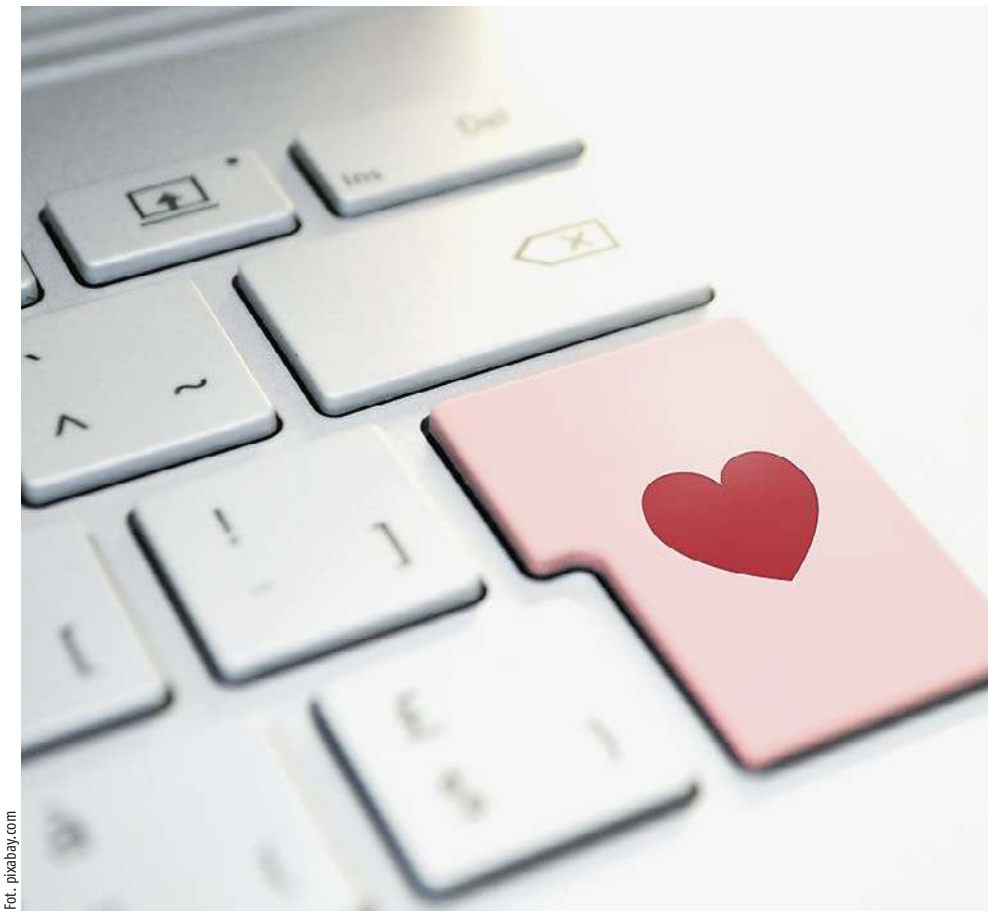

Fot. pixabay.com

Warto użyć opcji „szukaj obrazu w Google". Można nią sprawdzić internetowe adresy, pod którymi ewentualnie pojawiały się przesłane nam zdjęcia. Jeżeli doszło już do wyłudzenia, sprawę należy jak najszybciej zgłosić na policję – zajmie się nią wydział ds. cyberprzestępczości.

Paczka jednak nie dotarła. Za to do niej dotarło, że już jej nie otrzyma, a mężczyźni, z którymi korespondowała byli oszustami. Dopiero wtedy złożyła zawiadomienie na policji.

Postrzelony zakochany żołnierz

Inna internetowa znajomość z rzekomym żołnierzem przebywającym na misji w Afryce, kosztowała jedną z mieszkanek Ełku blisko 80 tys. zł. Korespondencja zaczyna mieć charakter bardzo osobisty i padają poważne deklaracje na przyszłość. Mieszkanka Ełku szybko usłyszała wyznanie miłości, a nawet obietnicę małżeństwa. Mężczyzna poprosił ją też o pieniądze. Miały być przeznaczone na bilet lotniczy do Polski. Później pojawiły się kolejne historie, które uniemożliwiły ten zamiar. Kobieta usłyszała, że mężczyzna został postrzelony, później miał wypadek i spotkały go także inne problemy. Za tymi historiami pojawiły się kolejne żądania pieniędzy. Gdy kobieta straciła pieniądze, przejrzała na oczy. Zrozumiała, że została oszukana.

W innej zakochał się Will Smith

Naprawdę w Polce zakochał się amerykański aktor Will Smith? Okazuje się, że nie tylko olsztynianka dała się rozkochać oszustom. 35-letnia mieszkanka okolic Chełma uwierzyła, że hollywoodzki aktor ulokował w niej swoje uczucia, obiecał wspólną przyszłość i zaoferował podzielić się majątkiem wartym miliony dolarów.

Kobieta nie tylko korespondowała z mężczyzną, ale też rozmawiała z nim, widziała go na ekranie swojego komputera i rozpoznała w nim popularnego aktora. Wraz z rozwojem tego internetowego romansu mężczyzna poprosił Polkę o odebranie dla siebie paczki. Miały się w niej znajdować diamenty o wartości 6 mln dolarów, 3 miliony dolarów w gotówce i papiery rozwodowe aktora. Haczyk? Trzeba opłacić cło i uzyskać specjalny certyfikat. Łączny koszt to 45 tys. zł. Gdy tylko pieniądze trafiły pod wskazany przez „Smitha" adres, kontakt z nim się urwał.

Dlaczego kobiety dają się złapać?

— Trzeba zacząć od pytania: dlaczego kobiety rejestrują się na portalach randkowych? Bo szukają miłości. Oszuści wzbudzają zaangażowanie. Na początku piszą listy miłosne i podkreślają, że tęsknią. W takiej sytuacji kobiecie ciężko jest uwierzyć, że rozmawia z oszustem. Pada dużo miłosnych słów, rodzi się zaangażowanie. To nie następuje szybko, ci panowie nawiązują dłuższą relację. Wysyłają różne zdjęcia, dużo opowiadają. Po jakimś czasie potrzebują nagle pieniędzy. A jak tu nie pomóc własnemu ukochanemu? — mówi Adam Budek psycholog społeczny dla ostrzegamy.online. — Obok oczywistych strat finansowych, ofiary ponoszą także dotkliwe straty moralne. Kobiety zmagają się ze wstydem, lękiem i nieufnością. Bardzo trudno jest im wchodzić potem w następne relacje. Takie znajomości często kończą się nawet w gabinetach terapeutycznych.

ADA ROMANOWSKA

REKLAMA

komunikat

Prezydent Miasta Elbląg

podaje do publicznej wiadomości wszystkich zainteresowanych, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Elblągu oraz w siedzibie Zarządu Budynków Komunalnych, od 16 sierpnia 2021 roku do 5 września 2021 roku, zostały wywieszone wykazy nieruchomości przeznaczonych do najmu, dzierżawy lub użyczenia w zasobie Gminy – Miasta Elbląg.

33321see1-A -P

eprasa.pl bea51213a7

Poselski desant na Warmię i Mazury

Ponad 40 parlamentarzystów Koalicji Obywatelskiej zjechało wczoraj na Warmię i Mazury, żeby spotkać się z mieszkańcami regionu. Na czele tego politycznego desantu stała wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska.

Politycy Koalicji Obywatelskiej objeżdżają Polskę, spotykając się z wyborcami. Wczoraj parlamentarzyści w sile ponad 40 osób zjechali na Warmię i Mazury. W programie były spotkania i rozmowy z mieszkańcami w 12 miejscowościach, bo poza dużymi miastami, takżena wsiach, gdzie zwykle politycy nie zaglądają.

Polityków przywitał w południe na olsztyńskiej starówce poseł Jacek Protas. Jak poinformował, w tych spotkaniach uczestniczy też lider PO Donald Tusk, który będzie w Gołdapi i Olecku, gdzie też spotka się z mieszkańcami i przedsiębiorcami.

Fot. Zbigniew Woźniak

—To kolejny etap naszych podróży po Polsce, bardzo ważnych dla nas rozmów z Polakami i mam nadzieję ważnych także dla tych, którzy z nami rozmawiają — podkreśliła wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska. — Chcemy rozmawiać o ochronie środowiska, sprawach związanych z prawodawstwem, rolnictwem, edukacją. Tematów mnóstwo. A każdy dzień w naszym kraju dostarcza nam kolejnych tematów do bardzo poważnych rozmów. Bo mamy mówić o przyszłości, ale żeby mówić o przyszłości, musimy bardzo dokładnie uporządkować to, co się dzieje tu i teraz.

Zapytaliśmy wicemarszałek Kidawę-Błońską, czy dzięki tym spotkaniom rosną też notowania KO, co pokazują ostatnie sondaże?

— Polacy bardzo cenią sobie prawdę i bardzo cenią to, żeby ich traktować poważnie — odparła. — Te spotkania robimy od wielu miesięcy i wydaje mi się, że to na pewno przynosi rezultaty, ale także to, że pojawił się Donald Tusk, który dosyć jasno mówi i namawia wszystkich, żeby rzeczy nazywać po imieniu, a więc kłamstwo nazywać kłamstwem i napiętnować. A kiedy jest prawda nawet trudna, to żeby to mówić.

Mówiąc o ostatnich wydarzeniach w Sejmie, posłanka KO powiedziała: —To, co zrobiła pani marszałek Witek na ostatnim posiedzeniu, jest jednym wielkim skandalem, to jest złamanie regulaminu Sejmu, wykroczenie poza kompetencje marszałka. Tak naprawdę swoją decyzją wpłynęła na los ustawy — podkreśliła.

Odnosząc się do opinii pięciu prawników, na które powołała się marszałek Witek przedstawiając wniosek o reasumpcję głosowania (opinie zostały sporządzone w 2018 roku, gdy chodziło o uchylenie immunitetu posłowi Gawłowskiemu — red), powiedziała: —Te opinie wyraźnie mówią , że marszałek Sejmu nie może nie poddać pod głosowanie wniosku o reasumpcję, jeżeli został prawidłowo złożony i były do tego stosowne przesłanki — mówiła wicemarszałek sejmu. — I to jest prawda. To wszystko jest w tych opiniach. Natomiast pani marszałek nawiązała do tych opinii, ale one nie uzasadniają tego przypadku, który miał miejsce w ubiegłym tygodniu, bo wtedy nie było wątpliwości, nad czym głosujemy, nikt nie zgłaszał wniosków, że aparatura do głosowania nie działa. Pani marszałek widziała, że to głosowanie PiS przegrało. Nie było żadnej podstawy prawnej, żeby to głosowanie cofać, ale po raz kolejny w tym Sejmie wydarzyło się coś takiego, że jeżeli PiS przegrywa głosowanie, robi się sytuację nadzwyczajną, niezgodną z regulaminem i głosuje się do skutku.

— Pani marszałek nie dość, że wprowadziła konwent i prezydium Sejmu w błąd , bo nie konsultowała się z żadnymi pięcioma prawnikami, to oszukała wszystkich, koleżanki i kolegów na sali sejmowej. Skłamała, oszukała, zadziałała niezgodnie

Fot. Zbigniew Woźniak

z regulaminem Sejmu i powinna za to ponieść odpowiedzialność — dodała.

Co zatem wnioskiem od odwołanie marszałek Witek ze stanowiska?

— Ten wniosek zostanie złożony wspólnie przez kluby opozycyjne — zapowiedziała wicemarszałek Sejmu, dodając: — I mam nadzieję, że ma duże szanse na to, żeby być zrealizowany.

ANDRZEJ MIELNICKI

eprasa.pl bea51213a7

Bażantarnia wypełniona śmiechem

KULTURA || Niezapomniane niedzielne popołudnie przeżyli elblążanie, którzy zdecydowali się spędzić je w Bażantarni. Wszystko za sprawą spektaklu, który był pierwszym spektaklem wystawionym w ramach Letniego Salonu Muzycznego.

Wcześniej były sceny przy stoliku, czy fragmenty sztuk, ale całego spektaklu, do tej pory, nie wystawiliśmy — tłumaczy Teresa Wojcinowicz, prezes Elbląskiego Towarzystwa Kulturalnego.

Na scenie muszli koncertowej zagościł spektakl „Niedźwiedź i Oświadczyny", który swoją teatralną premierę miał w 2005 roku i do dziś cieszy się ogromną popularnością i to w niezmienionej obsadzie. Od 16 lat grają go ci sami aktorzy elbląskiego teatru. Przed pięcioma laty świętowano setny spektakl.

Jak zaznacza Teresa Wojcinowicz scenografia została przeniesiona w bardzo okrojonej formie, ponieważ pewnych elementów nie można zamontować w muszli koncertowej. Nie przeszkadzało to jednak widowni, ponieważ, wypełniona po brzegi, co chwilę wybuchała gromkim śmiechem. — Ten spektakl, który, w naszym dwudziestoczteroletnim doświadczeniu był pierwszym spektaklem przeniesionym do Bażantarni, cieszył się ogromnym zainteresowaniem. Publiczność reagowała fantastycznie, ta komedia wprawiła ludzi w świetny nastrój. Było bardzo miło i sympatycznie — kończy prezes ETK.

Jak pokazuje życie, tekst Antoniego Czechowa jest wciąż aktualny, wciąż bawi. Z pozoru dwie różne historie łączy wspólny mianownik — uczucia. Na scenie zobaczyliśmy cały wachlarz emocji — od miłości po nienawiść, od złości aż po pasję. Patrząc na bohaterów Czechowa, odnosimy także wrażenie, że obserwujemy samych siebie — nasze charaktery, ludzkie słabości i namiętności.

Spektakl reżyserował ukraiński aktor i reżyser Wiaczesław Żiła a wystąpili w nim: Marta Masłowska, Teresa Suchodolska, Mariusz Michalski, Lesław Ostaszkiewicz i Jerzy Przewłocki.

W najbliższą niedzielę, 22 sierpnia, odbędzie się ostatni już koncert XXIV Letniego Salonu Muzycznego Bażantarnia 2021. Będzie to nietypowy finał. Początek już o godzinie 16.00. Wówczas odbędzie się wernisaż wystawy prac Alicji Król „Żuławy okiem Wiedźmy", a o godz. 17.00 finałowy koncert, pełen niespodzianek, którego gościem będzie Zespół Muzyki Myśliwskiej „Hubertus". Jest to kwintet dęty, który powstał w listopadzie 2001 roku i właśnie obchodzi swoje 20-lecie istnienia. W Bażantarni zespół wystąpi w składzie: Radosław Kornas – trąbka, parforce horn, pless, Marta Prądzinska – trąbka, parforce horn, pless, Patryk Wrąbel – tuba, parforcehorn, Michał Wojtyła – puzon, parforcehorn, Łukasz Tryc – saksofon tenorowy.

„Żuławy okiem Wiedźmy" to projekt plastyczny Alicji Król zawierający w sobie takie dziedziny sztuki jak fotografia, grafika cyfrowa i malarstwo. Prace będą przedstawiały w sposób subiektywny i ekspresywny m.in. pejzaże, pejzaże ze sztafażem, faunę i florę oraz sceny rodzajowe. Czytelność i sposób przedstawienia nie zawsze będzie prosty i oczywisty, ale podpisy pod pracami zdradzą więcej informacji.

K/ETK

Fot. Ryszard Biel (6)

To był pierwszy spektakl w ramach Letniego Salonu Muzycznego

fot. nadesłane

Zespół Muzyki Myśliwskiej „Hubertus"

eprasa.pl bea51213a7

Aktywistka Strajku Kobiet stanęła przed sądem

Przed sądem stanęła wczoraj Dominika Kasprowicz, aktywistka Ogólnopolskiego Strajku Kobiet. Obwiniona jest o organizowanie zgromadzeń w Iławie jesienią ubiegłego roku i używanie wulgaryzmów podczas zgromadzeń. Łącznie to sześć zarzutów. Sąd nie umorzył postępowania.

Zarzuty brzmią następująco: Najpierw 25 października, tj. w niedzielę w godzinach 17:00-19:45 w Iławie, pomimo zakazu, Dominika Kasprowicz zorganizowała zgromadzenie pod nazwą strajk kobiet w rozumieniu artykułu 3 ustawy z dnia 24 lipca 2015 roku prawo o zgromadzeniach, to jest artykuł 54 kodeksu wykroczeń w związku z paragrafem 28 ustęp 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 października 2020 roku w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii.

Drugi zarzut również dotyczy niedzieli, 25 października. To samo wydarzenie kwalifikuje się jako wykroczenie z powodu organizowania zgromadzenia bez wymaganego zezwolenia, zgodnie z artykułem 52 paragraf 2 punkt 2 Kodeksu wykroczeń.

Także tego dnia — i to trzeci zarzut — używała słów nieprzyzwoitych w miejscu publicznym, to jest, jak informowała nas rzeczniczka iławskiej policji Joanna Kwiatkowska, artykuł 141 Kodeksu wykroczeń.

Wszystkie te zarzuty dostała jeszcze raz za zgromadzenie 26 października w godzinach od 16 do 18:20. Za wykroczenia poszczególne artykuły przewidują karę ograniczenia wolności lub grzywnę.

Sprawa toczy się przed Sądem Rejonowym w Iławie. Przewodniczy jej sędzia Tomasz Charzewski. Na sali pojawiły się też wspierające Dominikę Kasprowicz — Anita Czarniecka i Krystyna Kacprzak, obie z Zalewa.

— Jesteśmy tu w ramach wsparcia i solidarności — powiedziała nam Kacprzak. A Czarniecka dodała: — Zgodnie z hasłem: „Nie będziesz szła sama".

Mecenas Tomasz Nastaj, złożył wniosek o umorzenie postępowania i obciążenie kosztami skarbu państwa. Po krótkiej przerwie sędzia ogłosił, że postępowanie nie zostanie umorzone.

Fot. Edyta Kocyła-Pawłowska

Od lewej: Krystyna Kacprzak, Dominika Kasprowicz, Anita Czarniecka

Obwiniona w części przyznała się do winy, podkreślając, że nie organizowała nielegalnego zgromadzenia, a ludzie wyszli na ulice Iławy spontanicznie.

— A że brałam udział w ciągu pięciu ostatnich latach w zgromadzeniach pod szyldem Ogólnopolskiego Strajku Kobiet, to i tutaj pomagałam policji w zapewnieniu porządku. (...) Dzwoniono do mnie z komendy i proszono, bym wsparła policję na miejscu. Zapewniałam funkcjonariusza, z którym rozmawiałam — mówiła przed sądem Dominika Kasprowicz — że zrobię wszystko, by to spontaniczne zgromadzenie przebiegło pokojowo (...). Czułam się odpowiedzialna — dodała.

Przyznała też, że jako uczestniczka zgromadzeń używała słów wulgarnych i nie wyobraża sobie, by tego uniknąć, skoro nastroje społeczne w październiku ubiegłego roku były gorące.

Podkreślała, że podczas tych dwóch wspomnianych zgromadzeń robiła wszystko, by były one pokojowe. Mówiła, że tłum często reagował na jej polecenia, a nie policji.

Co do używanych wulgaryzmów, to, jak mówiła obwiniona, proponowała wiele innych haseł, ale one się nie przyjmowały w ówczesnej sytuacji w kraju. Jak podkreślała, policja dysponuje nagraniami, że miała całą listę różnorakich haseł, które proponowała, by gniew społeczny skierować na odpowiednie tory i by eskalującą agresję zagospodarować.

— Nie czuję, że powinnam ponosić za to odpowiedzialność — mówiła, zwracając się do sędziego, mając na myśli skandowanie wulgarnych haseł. — Byłoby śmieszne, gdybym proponowała hasła typu: „Uciekajcie chyżo".

Obrońca pytał, czego następstwem były wydarzenia wymienione w zarzutach. Kasprowicz odpowiedziała: — Tego, że pseudotrybunał wydał pseudowyrok, odbierając kobietom możliwość terminacji ciąży w przypadkach patologicznych.

Mecenas Nastaj dopytał też o uczestnictwo obwinionej w zgromadzeniach w Warszawie.

— Czy w Warszawie też padały słowa wulgarne?

— Też. I na ten temat wypowiadali się językoznawcy — odpowiadała Kasprowicz. — Że sytuacja usprawiedliwia użycie „grubych słów". W Iławie także inne osoby używały wulgarnego języka.

Mówiła także o osobistym prawie do wykrzyczenia, co czuje do obecnego rządu. Następnie ponownie pytanie zadał mecenas Nastaj: — Czy odczuła pani konsekwencje swoich działań?

Kasprowicz potwierdziła: — Jestem represjonowana przez polską policję. Doświadczyłam przemocy.

Wymieniła gaz rozpylony w twarz, szarpanie i wleczenie po ulicy w Warszawie. Jak mówiła, dostała razy teleskopową pałką po plecach.

— Adres mojego domu został podany do publicznej wiadomości, a tzw. lokalni patrioci zniszczyli moje mienie (oblano farbą elewację jej domu — red.).

Dodała, że niektórzy radni dostali fiksacji na jej punkcie i robią jej zdjęcia oraz nagrywają nawet podczas niedzielnych spacerów z synem i psem.

— Wiceprzewodniczący Rady Miasta w Iławie Andrzej Rykaczewski naraził zdrowie swojej rodziny i innych uczestników ruchu drogowego, żeby jako kierowca nagrać mnie w czasie prowadzenia samochodu. Został za to ukarany mandatem — zeznawała przed sądem.

Dodała także, że koszulki odblaskowe z napisem ORGANIZATOR otrzymała od członków klubu motocyklowego. — Inni, którzy je nosili, nie są współoskarżeni, tylko ja — mówiła Dominika Kasprowicz.

Sprawa została odroczona do pierwszych dni października. Sąd w tym czasie wezwie świadka. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, jest to radny miejski należący do PiS.

EDYTA KOCYŁA-PAWŁOWSKA

eprasa.pl bea51213a7

Zagrali na skrzyżowaniu ulic

Mieszkańcy Olsztyna w centrum miasta mogli posłuchać muzyki. Do późnych godzin popołudniowych przy I LO, przy skrzyżowaniu ulic Dąbrowszczaków i Mickiewicza, każdy chętny mógł zagrać na pianinie swoje ulubione utwory.

Muzyczny happening Open Piano w Olsztynie był sympatyczną niespodzianką dla przechodniów. Każdy mógł przyjść: zagrać lub zaśpiewać swój ulubiony utwór.

Przez cały dzień mieszkańcy Olsztyna w centrum miasta mogli usłyszeć dźwięki pianina. Do późnych godzin popołudniowych przy I LO, przy skrzyżowaniu ulic Dąbrowszczaków i Mickiewicza, miłośnicy muzyki grali swoje ulubione utwory muzyczne. To wszystko za sprawą trzeciej edycji Open Piano organizowanej przez federację FOSa oraz Pałac Młodzieży w Olsztynie.

— To już trzecia edycja naszego wydarzenia. Rozpoczęliśmy na Zatorzu we wrześniu zeszłego roku, potem 21 czerwca w Międzynarodowy Dzień Muzyki graliśmy pod ratuszem, a teraz przy I LO. Do późnego popołudnia pianino stoi i czeka na wszystkich chętnych. Zachęcamy do przyjścia i małych, i dużych. Również tych, którzy dopiero uczą się grać w szkole czy w zaciszu domowym, ale również zawodowych muzyków. Liczymy na to, że podczas dzisiejszego spotkania nie jedna osoba złapie tego muzycznego bakcyla — mówił we wtorek Michał Kupisz, organizator wydarzenia.

— Granie w otwartej przestani jest zupełnie inne. Trzeba podejść do tego troszkę inaczej, jest to pewnego rodzaju wyzwanie. W każdej chwili ktoś może podejść i skomentować. Cały czas przejeżdżają też samochody. Jednak staram się grając wchłaniać to, co dzieje się dookoła. Niesamowicie mnie to inspiruje. Wspólnie z kolegami zagramy dziś utwory Chopina. Muszę przyznać, że te, które wybraliśmy na dziś, bardzo ciekawie współgrają, wręcz się uzupełniają — dodał Michał Tyczyński z Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. Fryderyka Chopina w Olsztynie.

Fot. Zbigniew Woźniak

Muzycy grali, a przechodnie przystawali, żeby posłuchać muzyki na żywo. Mieszkańcom bardzo podobał się pomysł na postawienie pianina w środku miasta. Wielu z nich przyznawało, że o akcji usłyszeli pierwszy raz. Pani Grażyna z Olsztyna akurat szła do lekarza, gdy usłyszała dźwięki panina. Zatrzymała się, aby posłuchać muzyki.

— Myślę, że to bardzo fajny pomysł. Super inicjatywa. Powinniśmy to kontynuować w przyszłości. Jednak według mnie lepszym miejscem byłoby Stare Miasto, bo tutaj trochę na uboczu — oceniła pani Grażyna. — W Gdańsku na Długim Targu też występują muzycy. U nas jednak na starówce jest pod tym względem dość cicho, a szkoda.

Tego samego zdania jest Agata Zduńczyk, która sama kiedyś była uczennicą szkoły muzycznej w Olsztynie.

— Bardzo fajnie, że można podejść i zagrać. Już wcześniej widziałam podobne akcje w internecie. Mam jednak wątpliwości co do miejsca. Nie wiem, czy granie na środku chodnika to dobry pomysł. Chyba lepszym miejscem byłaby starówka przy którejś ze scen. Wtedy udałoby się dotrzeć do większej liczby osób.

Wielu mieszkańców nie spodziewało się takiej muzycznej niespodzianki. Dźwięki panina kierowały ich na skwer przed liceum.

— Akurat przyjechałam do ZUS-u i szłam pomiędzy budynkami. W pewnym momencie usłyszałam muzykę i postanowiłam zboczyć z trasy — opowiedziała Jolanta Kazimierczyk z Jezioran. — Dzięki temu chociaż na chwilę można zapomnieć o przyziemnych sprawach i problemach.

Tak jak Tadeusz Rudziński, który wybrał się na spacer. Mężczyzna widząc grających na pianinie, postanowił usiąść na pobliskiej ławce.

— Pięknie posłuchać pięknych przebojów. Z radością się tutaj przysiadłem — cieszył się niespodzianką i muzyką. — Nie wiedziałem, że będzie takie piękne przedstawienie w centrum miasta.

Dodatkową atrakcją wydarzenia było wspólne komponowanie. W pobliżu pianina rozstawione były sztalugi. Wyposażone są w duże arkusze papieru w pięciolinię, na których każdy z przechodniów, uczestników mógł domalować swoją nutkę. Organizatorzy liczyli, że pod koniec dnia uda się wykonać utwór, który stworzyli mieszkańcy Olsztyna i turyści.

ALICJA KOWALCZYK

Zobacz więcej zdjęć na gazetaolsztynska.pl

eprasa.pl bea51213a7

Nie masz samochodu? Nie wyjedziesz z gminy Jeziorany

Mieszkańcy gm. Jeziorany (pow. olsztyński) zostali bez połączeń autobusowych. Te zakończyły swoje kursy wraz z końcem roku szkolnego. Osoby bez własnego auta nie mogą wyjechać ze swojej miejscowości. W tej sprawie interweniowała Paulina Matysiak, posłanka Lewicy Razem.

Sprawą odcięcia gminy Jeziorany od świata zewnętrznego zajmowaliśmy się już na początku lipca. To wtedy zadzwoniła do nas czytelniczka z Derca (gm. Jeziorany).

— Na czas wakacji została zawieszona komunikacja. Z Krokowa i Derca nie mamy jak dojechać do Jezioran i do Olsztyna. Żeby dostać się z Derc do Olsztyna trzeba iść 3 kilometry do miejscowości Frączki, a mieszkańcy Krokowa muszą przejść również 3 km, ale do Kostrzew. Derc podlega pod Jeziorany, więc tam wszyscy jeżdżą do lekarzy. Starsze panie z mojej miejscowości nie są w stanie pojawić się w przychodni, ponieważ nie mają jak tam dojechać — relacjonowała mieszkanka Derc w rozmowie z „Gazetą Olsztyńską".

Wykluczenie komunikacyjne często spotyka osoby starsze, które nie mają jak dostać się do lekarza. Mimo funkcjonowania kilku prywatnych firm, które organizują regularne przewozy, cześć mniejszych miejscowości w gm. Jeziorany została odcięta od świata — tam nic nie dojeżdża lub bardzo rzadko.

Kolejnym powodem odcięcia gminy Jeziorany od świata była pandemia. Jedyny prywatny przewoźnik, który kursował na trasie do Derca, zawiesił swoją działalność. Sami mieszkańcy znaleźli jednak inną inicjatywę.

— Jedyny przewoźnik podczas pandemii zawiesił swoją działalność na tej trasie, ale mieszkańcy Frączek wywalczyli z gminą Dywity tzw. okejkę pracowniczą, żeby mieć dojazd do pracy w innych miejscowościach. Gmina Jeziorany nic nie zorganizowała w tamtym czasie — dodaje mieszkanka Derca.

Sprawą zainteresowała się posłanka Paulina Matysiak, która bardzo często podczas swoich interwencji porusza temat wykluczenia transportowego.

Fot. archiwum prywatne

Paulina Matysiak: Pan burmistrz Jezioran nie odpowiedział na żadne z moich pytań

Prezentujemy treść jej interwencji poselskiej, która trafiła do burmistrza Jezioran.

Na podstawie art. 19 ust. 1 i 20 ustawy z dnia 9 maja 1996 roku o wykonywaniu mandatu posła i senatora (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz 1179.) zwracam się z interwencją w sprawie braku połączeń autobusowych w gminie Jeziorany.

Z doniesień medialnych dotarła do mnie informacja, że w okresie letnich wakacji mieszkańcy gminy Jeziorany nie posiadają dostępu do komunikacji autobusowej, ponieważ kursy zakończyły się wraz z ostatnim dniem roku szkolnego. Osoby nieposiadające własnego samochodu nie mają możliwości wydostać się z miejscowości zamieszkania. Szczególnie uciążliwy jest brak połączeń do Jezioran i Olsztyna. Mieszkańcy, aby dostać się do najbliższego przystanku autobusowego w innych miejscowościach, muszą pokonać pieszo kilka kilometrów, a w skrajnych przypadkach nawet kilkanaście. Osoby starsze nie mogą skorzystać z opieki zdrowotnej w przychodniach w Jezioranach i w Olsztynie, ponieważ zwyczajnie nie są w stanie dotrzeć na przystanek autobusowy. Młodzież pomimo trwających wakacji także nie może wyjechać ze swoich miejscowości. W czasie roku szkolnego w ciągu dnia realizowano kilka kursów do Olsztyna i Jezioran. Przed godziną 11 można było dojechać do Jezioran busem, jednak bus powrotny jechał dopiero po godzinie 17!

Posłanka Lewicy Razem skierowała do burmistrza Jezioran następujące pytania:

1. Czy samorząd miasta i gminy Jeziorany podjął działania, aby uruchomić komunikację w czasie trwających wakacji? Jeśli tak, jakie są to działania?

2. Czy samorząd miasta i gminy Jeziorany nawiązał współpracę z sąsiednimi jednostkami samorządu terytorialnego, np. z samorządem miasta Olsztyna lub z powiatem olsztyńskim, w celu zapewnienia mieszkańcom gminy połączenia komunikacyjne do Olsztyna?

3. Z usług jakiego przewoźnika autobusowego korzystał samorząd Jezioran w czasie trwania roku szkolnego?

4. Kiedy mieszkańcy mogą spodziewać się uruchomienia na stałe połączeń komunikacyjnych do Jezioran i Olsztyna? Proszę o podanie konkretnej daty.

Burmistrz Jezioran wysłał posłance Matysiak odpowiedź, w której odnosił się do kursów dwóch prywatnych przewoźników, którzy obsługują kursy w gm. Jeziorany.

„W sprawie komunikacji autobusowej z Jezioran do Olsztyna i z Olsztyna do Jezioran informuję: że na trasie Jeziorny Olsztyn oraz Olsztyn Jeziorany obecnie jest dwóch przewoźników a ich rozkłady jazdy na ww. trasach pozwalają na swobodne przemieszczanie się mieszkańców. W załączniku przesyłam rozkłady jazdy:.

Posłanka Matysiak nie odpuszcza i zamierza kontynuować działania w tej sprawie. Jak ustaliliśmy, autobusy mają wrócić do gm. Jeziorany wraz z początkiem roku szkolnego, jednak to nie rozwiązuje problemu, gdyż może on wrócić w przyszłe wakacje.

— Pan burmistrz Jezioran w piśmie na moją interwencję nie odpowiedział na żadne z moich pytań. Dotyczyły one podjętych działań w sprawie uruchomienia komunikacji w czasie wakacji, współpracy z sąsiednimi jednostkami samorządu terytorialnego, informacji z usług, których przewoźników autobusowych korzystał samorząd w czasie trwania roku szkolnego oraz tego kiedy mieszkańcy mogą spodziewać się stałego połączenia komunikacyjnego wraz z podaniem konkretnej daty. W zamian otrzymałam... skan rozkładu dwóch prywatnych firm, które kursują między Jezioranami a Olsztynem. Myślę, że większość osób, które miały przyjemność korzystania z okejek, mogła się już przekonać, jak ich oferty mogą być rzadkie (szczególnie w weekendy i święta), niestabilne i drogie. Dlatego złożę kolejną interwencją z pytaniem, jakie firmy prowadzą publiczne przewozy na tym terenie i z jakimi gmina ma podpisane umowy — mówi w rozmowie z „Gazetą Olsztyńską" Paulina Matysiak, posłanka, członkini Zarządu Krajowego Lewicy Razem.

Do tematu wrócimy.

KAROL GROSZ

eprasa.pl bea51213a7

Sąd: Splot nieszczęśliwych wypadków

Sąd Okręgowy w Olsztynie umorzył postępowanie wobec Aslaniego L. oskarżonego o zabójstwo mężczyzny na olsztyńskich Jarotach. Do tragedii doszło w styczniu tego roku. Wyrok w tej sprawie nie jest prawomocny.

Przypomnijmy. 14 stycznia tego roku do Sądu Okręgowego w Olsztynie wpłynął akt oskarżenia przeciwko Aslaniemu L., obywatelowi Gruzji oskarżonemu o zabójstwo Filipa K., do którego doszło w nocy z 17 na 18 października 2020 roku na ulicy Krasickiego w Olsztynie. Zdaniem oskarżyciela Aslani L., działając z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia Filipa K., miał zadać mu wówczas sześć uderzeń nożem w plecy. W wyniku odniesionych ran po czterech dniach mężczyzna zmarł w szpitalu.

Według prokuratora oskarżony dopuścił się zarzucanego mu przestępstwa, mając ograniczoną poczytalność, którą stwierdzili powołani do sprawy biegli psychiatrzy i psycholog. Przyczyną ograniczenia poczytalności u oskarżonego była jego ostra reakcja na stres.

Według ustaleń prokuratora tej feralnej nocy Filip K. przypadkowo spotkał na ulicy Aslaniego L. i jego partnerkę. Filip K. uznał, że Aslani L. zachowywał się wobec swojej dziewczyny w sposób ekspresywny i wyzywający. Pokrzywdzony zaczął krzyczeć na oskarżonego, a następnie złapał go i przewrócił na chodnik, usiadł na nim i zaczął rękami go dusić. Dziewczyna Aslaniego L. bezskutecznie prosiła Filipa K., aby zostawił jej chłopaka w spokoju. W pewnym momencie Aslani L. miał wyjąć nóż i zadać nim pokrzywdzonemu sześć uderzeń w plecy.

Fot. Zbigniew Woźniak

Aslani L. przesłuchany w charakterze podejrzanego początkowo przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, natomiast w trakcie kolejnego przesłuchania nie przyznał się do tego przestępstwa i odmówił składania wyjaśnień.

Proces Aslaniego L. rozpoczął się 15 kwietnia przed Sądem Okręgowym w Olsztynie. Z uwagi na to, że oskarżony nie zna języka polskiego, sąd zapewnił mu tłumacza z języka polskiego na gruziński. Aslani L. w pierwszym dniu procesu nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia, odpowiadając na pytania sądu, prokuratora oraz swojego obrońcy.

W poniedziałek Sąd Okręgowy w Olsztynie umorzył postępowanie wobec Aslaniego L.. Sąd uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, ale przyjął, że dopuścił się go przekraczając granice obrony koniecznej, działając wówczas w stanie wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami zamachu ze strony pokrzywdzonego.

Sąd wskazał, że śmierć Filipa K. była wynikiem splotu nieszczęśliwych wypadków. Aslani L. feralnej nocy wracał ze swoją dziewczyną do domu. Para rozmawiała ze sobą i gestykulowała, ale na nagraniach z monitoringu widać, że oskarżony nie był agresywny wobec partnerki, cały czas trzymał ręce w kieszeniach. Z kolei pokrzywdzony widząc tę parę mógł źle odczytać ich zachowanie. Być może uznał, że oskarżony zaczepia kobietę. Gdyby był trzeźwy, zapewne najpierw zapytałby, o co chodzi. Tymczasem on od razu przystąpił do akcji, atakując oskarżonego, powalając go na ziemię i przyduszając.

Powalony na ziemię i duszony Aslani L. nie znał intencji Filipa K. Miał przy sobie scyzoryk, którym sześć razy uderzył go w plecy. Zdaniem Sądu, oskarżony miał prawo odeprzeć ten bezpośredni i bezprawny zamach na swoją osobę. I choć liczba zadanych ciosów świadczyła o przekroczeniu granicy obrony koniecznej, to jednak w ocenie Sądu, wynikało to ze strachu oskarżonego i jego silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami zamachu ze strony pokrzywdzonego.

Sąd również zwrócił uwagę, że Aslani L. nigdy wcześniej nie popadł w żaden konflikt z prawem. W Polsce od początku przebywał i pracował legalnie.

LW, ŹRÓDŁO: SĄD OKRĘGOWY W OLSZTYNIE

Kolejny sklep będzie czynny w niedziele. Zakaz handlu jest martwy?

Coraz więcej sieci handlowych korzysta z możliwości pracy w niedziele niehandlowe jako placówki pocztowe. Luki w prawie wykorzystuje Żabka, Biedronka i Intermarché. Teraz takie zamiary ma Lidl.

W niedziele niehandlowe miałyby być otwarte te jego sklepy, które znajdują się w pobliżu innych sieci, które w dni kiedy obowiązuje zakaz handlu, pozostają otwarte. Chodzi głównie o Biedronki, która to sieć jest głównym konkurentem Lidla. W Olsztynie mógłby być otwarty w sklep na ul. Jagiellońskiej, bo w niedziele jest otwarta Biedronka na ul. Poprzecznej.

Czy otwarcie dużych dyskontów w niedziele spowoduje efekt kuli śniegowej? W ślady sklepów być może pójdą pozostałe sklepy — na przykład Netto i Kaufland (który ma już status placówki pocztowej). Tym bardziej, że 55 proc. Polaków chciałoby robić zakupy w niedzielę. Poparcie to wzrosło od ostatnich badań przeprowadzanych w tym temacie w 2020 roku.

Jednocześnie pojawiły się pomysły, aby zmniejszyć luki w prawie dotyczącym zakazu handlu w niedziele. O wprowadzeniu takiego zapisu zabiega Solidarność, która stoi za wprowadzonym przez PiS niedzielnym zamknięciem sklepów. Projekt wpłynął do Sejmu pod koniec lipca. Zakłada, że w niedziele niehandlowe otwarte będą mogły być tylko te sklepy, w których działalność pocztowa jest przeważająca. Trzeba będzie prowadzić specjalny rejestr obrotów.

RED.

eprasa.pl bea51213a7

Powiat ubiega się o dofinansowanie z programu Polski Ład

POWIAT OLSZTYŃSKI || Powiat olsztyński złożył trzy wnioski o dofinansowanie na inwestycje z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych. Ich łączna wartość to 95 mln zł. Wysokość dofinansowania może wynieść nawet 95 proc. wartości inwestycji.

Każdy samorząd mógł złożyć trzy wnioski. My staramy się o dofinansowanie właśnie na trzy nasze projekty. Ich koszt to 95 milionów złotych. Wierzę, że uzyskamy dofinansowanie z rządowego programu Polski Ład i uda się zrealizować nasze plany inwestycyjne — mówi Andrzej Abako, starosta olsztyński.

Pierwszy wniosek dotyczy budowy Powiatowo-Gminnego Centrum Kultury i Edukacji Muzycznej w Gminie Dywity. Obiekt scali Samorządową Szkołę Muzyczną, Gminny Ośrodek Kultury, Bibliotekę Powiatowo-Gminną, salę koncertową, galerię, sale warsztatowe i będzie pełnić funkcję tymczasowego punktu zbiorowych szczepień. Realizację inwestycji przewiduje się w formule zaprojektuj i wybuduj, a jej koszt szacuje się na kwotę 70 mln zł.

Kolejny wniosek dotyczy budowy Powiatowego Centrum Sportu i Zdrowia przy Zespole Szkół w Olsztynku. Szacowany koszt to 20 mln zł. Inwestycja zakłada budowę nowoczesnego obiektu edukacji sportowej z infrastrukturą techniczną, rewitalizacją przyległego terenu i wyposażeniem z możliwością dostosowania obiektu do uruchomienia tymczasowego powiatowego szpitala oraz tymczasowego punktu szczepień zbiorowych.

Trzecim wnioskiem na kwotę 5 mln zł jest modernizacja 4 km drogi powiatowej 1449N — jedną z głównych arterii dojazdowych z powiatu do stolicy województwa Olsztyna wraz z infrastrukturą towarzyszącą. Inwestycja zakłada wykonanie robót budowlano-montażowych obejmujących wykonanie nakładki na istniejącej nawierzchni, odtworzenie utwardzonych poboczy, budowę zatoki autobusowej, przebudowę zjazdów indywidualnych, budowę przyjaznego dla środowiska solarnego oświetlenia ulicznego, zabezpieczenie i przebudowę kolizji z infrastrukturą istniejącą w pasie drogowym, oczyszczenie i remont przepustów oraz rowów odwadniających.

POWIAT OLSZTYŃSKI

842221otbr-b

Seniorzy z Dźwierzut znów podróżują

Podkreślają, że są optymistami. Może to właśnie jest sekret ich wspaniałego wyglądu, energii i formy. Udowadniają to seniorzy z Dźwierzut, którzy wyruszyli w podróż po Polsce.

Dźwierzuccy emeryci zrzeszeni w Kole Emerytów i Rencistów wraz z przyjaciółmi po rocznej przerwie znów wyruszyli na letnią wędrówkę po Polsce. Tym razem celem ich wyjazdu był Świętokrzyski Park Narodowy. Dwudniowa wycieczka dostarczyła wielu niezwykłych wrażeń.

Fot. archiwum organizatorów

Zanim góry odkryły swoje tajemnice, po drodze seniorzy zwiedzili dawną rezydencję rodów Szydłowieckich i Radziwiłłów, w której teraz mieści się Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych z największą w kraju kolekcją instrumentów tradycyjnych. Można było podziwiać a nawet sprawdzić swoje umiejętności w grze na dżazie (perkusja) czy koncenrtynie (harmonia ręczna).

Kolejnym etapem podróży, tym razem w klimacie literackim, były odwiedziny u Henryka Sienkiewicza w jego pałacu w Oblęgorku. Jest to oddział Muzeum Narodowego w Kielcach. W 1900 r. społeczeństwo polskie ufundowało pisarzowi ze składek majątek w Oblęgorku z okazji 25-lecia pracy literackiej.

Tego samego dnia seniorzy zeszli też w „głąb ziemi", czyli zwiedzili Jaskini Raj, która jest jedną z najpiękniejszych jaskiń krasowych w kraju. Podróżnych zachwyciła swoją niezwykłością oraz bogactwem i różnorodnością kalcytowych form naciekowych: stalaktytów i stalagmitów.

Pełni wrażeń wędrowcy udali w na miejsce noclegu do Zajazdu Baby Jagi w miejscowości Święta Katarzyna. Stąd prowadzi szlak na Łysicę. I znów pojawił się element literacki wycieczki — tym razem poświęcony Stefanowi Żeromskiemu, który urodził się i wychował w tych okolicach. Obrazuje to obelisk oraz kapliczka. Wieczorem odbyła się tradycyjne spotkanie przy muzyce i śpiewie.

Kolejny dzień seniorzy spędzili na zdobywaniu Łysej Góry. Jak mówią ludowe przekazy, przed wiekami odbywały się tutaj sabaty czarownic, o czym świadczą pozostałości kamiennego wału kultowego. W dzisiejszych czasach Święty Krzyż to miejsce słynące w Polsce i poza jej granicami z klasztoru pobenedyktyńskiego oraz przechowywanych w nim Relikwii Drzewa Krzyża Świętego. Dla wielu podróżnych było to głębokie przeżycie. Wrażenie zrobiły widoki z platformy widokowej na gołoborza, a odważniejsi zobaczyli szczyt góry z wieży kościelnej.

Wędrowcy nie mogli ominąć stolicy regionu Kielc z jej słynnym deptakiem — jednej z najdłuższych ulic w Polsce nazwaną imieniem noblisty Henryka Sienkiewicza.

— To była niesamowita podróż, która na długo zostanie w naszej pamięci — zapewniają seniorzy. — Zobaczyliśmy wiele pięknych i ciekawych miejsc. Było fantastycznie.

JOANNA KARZYŃSKA

eprasa.pl bea51213a7

Siemię lniane na zdrowie

Kiedy słyszę termin „siemię lniane", na myśl przychodzi mi samo zdrowie. Co konkretnie zdrowego jest w tych nasionkach lnu? Trudno mi sprecyzować. Grunt, że zdrowie. Może jednak pora detalicznie sprawdzić ich dobroczynne właściwości?

Siemię lniane to drobniutkie ziarenka lnu pospolitego, o brązowej, lekko połyskliwej barwie. To kolejni przedstawiciele tzw. superfood — żywności o cennych właściwościach prozdrowotnych. Pozytywnie wpływają na niemal cały organizm. 1-2 łyżki tych ziaren przyjmowane codziennie starczą, by korzystać z całego dobrodziejstwa nasion lnu.

Z nasionami lnu szczególnie po drodze wszystkim cierpiącym na choroby układu pokarmowego: po zalaniu wodą ziarenka lnu zyskują konsystencję kisielu, a ten osłania przewód pokarmowy i łagodzi dolegliwości bólowe z jego strony. Jednak do przyjaźni zachęcam też innych: siemię lniane chroni przed rakiem piersi, endometrium, rakiem jajników, prostaty oraz jelita grubego. Obniża też poziom cholesterolu. Przyczynia się do obniżenia wskaźnika BMI, ciśnienia krwi oraz polepszenia profilu lipidowego.

Główne dobro nasion lnu to błonnik, kwasy tłuszczowe Omega-3 i lignany. Kwasy działają antyoksydacyjnie i w ten sposób blokują rozwój guzów, a lignany blokują enzymy, które biorą udział w metabolizmie hormonów i przyspieszają wzrost komórek nowotworowych.

Fot. Pixabay

Dodatkowo nasiona lnu zawierają też 20-40 proc. błonnika rozpuszczalnego — ten ma właściwości żelujące i przyczynia się do wiązania treści przewodu pokarmowego, opóźnia opróżnianie żołądka, dzięki czemu po zjedzeniu posiłku dłużej odczuwamy sytość; oraz 60-80 proc. błonnika nierozpuszczalnego — ten wywołuje zwiększenie objętości mas kałowych, bo wiąże wodę, dlatego ruchy perystaltyczne jelit są mocniejsze, a wypróżniania systematyczniejsze.

Pewnie dlatego właściwości liczne i zdrowotne nasion lnu cenili już starożytni — znali go i Egipcjanie, i Babilończycy, i Chińczycy. Siemię lniane wspiera odchudzanie, bo cały czas podtrzymuje w nas uczucie sytości. Kobietom w czasie menopauzy pomaga z dokuczliwymi uderzeniami gorąca i innymi nieprzyjemnymi objawami tego stanu. Wycisza też przewlekłe stany zapalne. Poza wszystkim, len świetnie wpływa też na włosy, cerę i całą skórę. A konkretnie?

NA ŻOŁĄDEK

Łagodzenie dolegliwości żołądkowo-jelitowych to najbardziej znana właściwość siemienia lnianego. Głównym odpowiedzialnym jest błonnik: w połączeniu z dużą ilością spożywanej wody poprawia ruchy perystaltyczne jelit. Dodatkowo, to świetna pożywka dla stale bytujących w naszych jelitach dobrych bakterii, które wspomagają oczyszczanie ze złogów. Kisiel, którym siemię lniane staje się po zalaniu wodą, odpowiada za działanie osłonowe i łagodzenie dolegliwości bólowych przewodu pokarmowego. Z kolei kwasy tłuszczowe to kolejny ważny składnik dla zdrowia żołądka i jelit: działają ochronnie na śluzówkę, poprawiają stan osób cierpiących na chorobę Leśniowskiego-Crohna oraz zmniejszają stan zapalny w jelitach.

NA NOWOTWORY HORMONOZALEŻNE

Badania naukowe potwierdzają działanie ochronne siemienia lnianego przeciwko rakowi piersi, endometrium, jajników, prostaty i jelita grubego. Znów, składnikiem, który najbardziej odpowiada za działanie przeciwnowotworowe jest kwas tłuszczowy ALA — swoim działaniem antyoksydacyjnym jednocześnie hamuje rozwój guzów. Także wspomniane lignany blokują enzymy biorące udział w metabolizmie hormonów i przyspieszające wzrost komórek nowotworowych. Jakiś czas temu Kanadyjczycy przeprowadzili badania z udziałem 1122 kobiet, które trwały 10 lat. Wyniki pokazały, że regularne, codzienne spożywanie 0,3 mg lignanów znacząco zmniejsza śmiertelność, w tym z powodu raka piersi. Inne badanie, tym razem obejmujące 6 tys. kobiet udowodniło, że jedzenie siemienia lnianego co najmniej raz w tygodniu

REKLAMA

Lecznica Chirurgiczno-Ortopedyczna „ESKULAP"
10-177 Olsztyn, ul. Brzozowa 14
tel. 89 523 91 31, tel./fax 89 523 52 44
Lekarze specjaliści:
Witold Kołtun
Robert Surus
Andrzej Wencław
Danuta Orłowska-Kołtun
Damian Deresiewicz
Krystian Kaźmierczak
Artur Makowski
Poradnie:
• urazowo-ortopedyczna
• preluksacyjna z USG
• zabiegi artroskopowe
Zabiegi operacyjne w ramach „chirurgii jednego dnia"
Rejestracja telefoniczna pn.-czw. 10.00-16.00
Umowa z NFZ
152220otbr-A-C

CHIRURG NACZYNIOWY
lek. med. Mariusz Błoniecki
specjalista chirurgii naczyniowej
specjalista chirurgii ogólnej
Przyjmuje w PONIEDZIAŁKI po godz. 16
Olsztyn, ul. Kopernika 30 „ARTERIA"
Rejestracja tel. 532 256 233 po 16
lub 608 053 505 do 16
154920otbr-a-M

Olsztyńscy Lekarze Specjaliści
rej. codziennie w godz. 8⁰⁰-18⁰⁰
89 535 25 48
502 323 935
NEUROCHIRURG
dr n. med. Mirosław Smółka
Olsztyn, ul. Kopernika 1
poniedziałki 15.00-18.00
155320otbr-a-M

Lek. med.
Artur ZALEWSKI
specjalista chirurg
Chirurgia Ogólna
LANCET, Olsztyn
ul. Wojska Polskiego 39
środa 17⁰⁰-19⁰⁰
tel. rej. 89 535-72-80
po 13⁰⁰ codziennie
152820otbr-A -C

dr n. med. MACIEJ BIERNACKI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
•chirurgia ogólna •chirurgia onkologiczna
•żylaki •przepukliny •usuwanie drobnych zmian skórnych •leczenie chorób piersi
•leczenie nowotworów przewodu pokarmowego
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39 (Lancet)
89 535 72 80 od godz. 13⁰⁰, 508 36 26 52
156020otbr-A-G

CZWARTEK i PIĄTEK
TWÓJ LOKALNY TYGODNIK

NZOZ „ARTERIA" PRYWATNE SPECJALISTYCZNE CENTRUM CHORÓB NACZYŃ
Olsztyn, ul. Kopernika 30 (parter, lok. 14, 15) pn.-pt., rej. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰, tel. 89 534-55-65
CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
• diagnostyka • leczenie zachowawcze
• skleroterapia żylaków
• laserowe leczenie żylaków!!!
• leczenie operacyjne żylaków
Specjaliści chirurgii naczyniowej i ogólnej:
Mariusz Błoniecki | Rafał Dryzner
Piotr Malinowski
Maciej Sadowski tel. 89 509 344 667
www.arteria.olsztyn.pl
152520otbr-A -C

Moda Optyk rok założenia 1966
Moda Optyk E.R. Wójcik
OPTYKA OKULISTYKA OPTOMETRIA
Z NAMI ZOBACZYSZ WIĘCEJ
NOWE KOLEKCJE OPRAW
www.modaoptyk.pl
ul. Warmińska 17, tel. 89 527 02 01
ul. Mickiewicza 4, tel. 89 542 43 17
pl. Konstytucji 3 Maja 3, tel. 89 533 42 39
wieżowiec vis à vis dworca
154820otbr-a-M

CENTRUM REHABILITACJI NIEBIESKI HAMAK
dr n. med. Agnieszka Biernacka
Specjalista rehabilitacji medycznej:
■ konsultacje rehabilitacyjne dzieci i młodzieży
■ diagnostyka neurorozwojowa niemowląt
Informacja i rejestracja codziennie w godzinach 9:00-19:00 pod nr telefonu
665-282-412
Olsztyn, ul. Leśna 2
151120otbr-a-M

eprasa.pl bea51213a7

zmniejsza ryzyko zachorowania na raka piersi o 18 proc.

Siemię lniane wskazane jest także mężczyznom. Zjadanie 30-gramowej porcji dziennie zmniejsza czynniki ryzyka raka prostaty.

NA WŁOSY

Dzięki zawartości cennych składników odżywczych — cynku, żelaza, magnezu i wapnia — siemię lniane pozytywnie działa na włosy. Kosmyki są bardziej nawilżone, błyszczące i gęstsze. Kto regularnie pije siemię lniane, temu włosy rosną szybciej, a ich kondycja poprawia się w epokowym tempie...!

Fot. Pixabay

JAK STOSOWAĆ?

Siemię lniane można spożywać na dwa sposoby: jeść i pić. Dodatkowo, można nasionka zjadać całe lub po zmieleniu i od razu informuję, że w postaci zmielonej są jeszcze lepsze, bo nasz organizm łatwiej przyswaja wszystkie składniki odżywcze. Pamiętajmy tylko, że ziarenka mielimy tuż przed spożyciem.

DO JEDZENIA

Siemię lniane może być zdrowym, nietypowym i smacznym dodatkiem do ulubionej sałatki. Ziarenka wystarczy lekko podgrzać na suchej patelni — dokładnie tak, jak pestki słonecznika lub dyni — i wsypać do reszty składników. Przy czym nasiona lnu świetnie współgrają zarówno z warzywami, jak i owocami. Ja czasem sypię je nawet na deser lodowo-czekoladowy...!

Siemię lniane w postaci zmielonej to niski ukłon w stronę wegetarian, szczególnie tych, którzy unikają jajek. Taka papka świetnie sprawdzi się w cieście, kotlecikach lub pulpetach. Wystarczy wcześniej zmielić siemię lniane, a następnie wymieszać 1 łyżkę proszku lnianego z 3 łyżkami wody. Żadna z potraw nie straci na właściwościach odżywczych, a może nawet zyska. Poza wszystkim, zyska też na smaku.

Wspomniany kisiel to sprawdzony i skuteczny sposób na szybkie pokonanie biegunki. Wystarczy 2-3 łyżki ziaren lnu zalać szklanką przegotowanej ciepłej wody i odstawić przynajmniej na godzinę. Potem trzeba kisiel odcedzić i jeść go 2-3 razy dziennie, aż do ustąpienia biegunki. Inna wersja to kisiel nieodcedzony i wzbogacony miodem, który świetnie sprawdzi się przy schorzeniach górnych dróg oddechowych, wzmocni układ odpornościowy i nawilży śluzówkę, czym także przyspieszy powrót do pełni sił.

Jedno, na co trzeba uważać, to odwodnienie, do którego częste spożywanie siemienia lnianego może się przyczynić. Ziarenka lnu niebywale szybko wchłaniają wodę: wystarczy zalać ich garść szklanką wody i zobaczyć, jak prędko ją wchłoną. Dlatego stosując siemię, warto zadbać o właściwe nawodnienie organizmu.

DO PICIA

Siemię można też przyjmować w postaci płynnej. Wystarczy zalać ziarenka wodą i poczekać aż napęcznieją. Taki napój można pić natychmiast albo dodać do ulubionego koktajlu. Ja często wykorzystuję takie siemię lniane w płynnej postaci jako dodatek do owsianki lub jogurtu.

Zmielone, najlepiej w młynku do kawy, siemię lniane znów można dodać do koktajlu warzywnego lub owocowego shake'a. Wzbogacimy wtedy nasz i tak już zdrowy napój o dodatkowe porcje witamin i minerałów, a ponadto sprawiamy, że będzie jeszcze bardziej pożywny i syty.

Z siemienia lnianego można też przygotować napar. Zmielone ziarenka zalewamy pół szklanki wody i odstawiamy na jakieś 10 minut. Po tym czasie napar stanie się kleisty, a to znaczy, że także gotowy do spożycia.

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

REKLAMA

Lech Mickiewicz
GINEKOLOG
• sonda pochwowa
• cytologia
• antykoncepcja
Olsztyn
ul. Barcza 48/1
poniedziałki, czwartki od godz. 15.00
rej. tel. kom. 601-952-165
155520otbr-a-M

Bogdan Krasucki
Ginekolog — USG
sonda brzuszna i pochwowa
Nowy adres: Olsztyn
ul. Kazimierza Jagiellończyka 10/4L
pn., pt. 15.00-18.00
rejestracja 89-533-59-15
(8.00-16.00)
tel. kom. 604-077-239
155120otbr-a-M

REKLAMA

dr n. med. Sławomir Piotrowski
specjalista otolaryngolog
KONSULTACJE
I ZABIEGI OPERACYJNE
DOROŚLI I DZIECI
rejestracja codziennie
od poniedziałku do piątku 8.00-18.00
Olsztyn, ul. Hallera 4B
tel. 89 543 09 94
kom. 603 608 196
152320otbr-A -C

GABINET MEDYCYNY PRACY
specjalista medycyny pracy, internista
Elżbieta Kalinowska
Wojwódzki Zespół Lecznictwa Psychiatrycznego
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 35, pok. 16
wt., czw. 16.00-17.00
tel. kom. 605-201-410
• badania profilaktyczne pracowników
• badania kierowców
• porady internistyczne
155620otbr-a-M

Roman Łesiów
UROLOG
• leczenie zachowawcze i operacyjne
• USG układu moczowego
• cystoskopia, zabiegi operacyjne
• uroflometria
rejestracja Olsztyn, od godz. 13⁰⁰
Lancet 89 535 72 80
al. Wojska Polskiego 39
153120otbr-A-C

STOMATOLOG
LEK. EWA MICKIEWICZ
specjalista protetyki stomatologicznej
Olsztyn, ul. Barcza 48/1
tel. 89 542 67 40
tel. 512 506 756
• pełny zakres stomatologii zachowawczej • protetyka
• RTG zębów • laseroterapia
• wybielanie zębów
• licówki porcelanowe
155420otbr-A-G

PRYWATNA PRZYCHODNIA LEKARSKA
BINPOL S.C.
10-527 Olsztyn
ul. Partyzantów 80
• ginekologia • stomatologia dzieci i dorosłych
• ortodoncja • chirurgia stomatologiczna
• USG dorośli i dzieci (pełny zakres)
• VIDEO GASTROSKOPIA
NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia
Prosimy o rejestrację telefoniczną w godz. 8⁰⁰ do 18⁰⁰
tel. 89 535-12-77
151320otbr-A-G

Prywatny Gabinet Laryngologiczny
dr n. med. Bogdan Kibiłda
LARYNGOLOG
videoskopia krtani, uszu i nosa
Olsztyn, ul. Kopernika 30, p. 1 (I piętro)
Przyjęcia: wtorki i czwartki od 15.30
Rejestracja telefoniczna: w godz. 9-14
tylko pod nr. 505-518-043
w godz. 19.00-19.30 501-518-111
rejestracja przez internet
www.laryngolog.olsztyn.pl
154720otbr-a-M

DERMATOLOG
lekarz Ewa Kibiłda
Olsztyn, ul. Kopernika 30 (I piętro, pok. 2)
czwartki od 14.30
Rej. tel. 502 656 345
w godz. 19.00-20.00
Rejestracja internetowa
www.dermatolog.biz.pl
154620otbr-a-M

Gabinet Urologiczny
USG układu moczowego
(pełny zakres badań urologicznych)
lek. med.
RYSZARD MAREK
Olsztyn, ul. Żytnia 74
pon. 16.00-18.00
tel. 89 527-81-48
tel. 604 552 518
155820otbr-A-G

NZOZ S.SZYMAŃSKI
Olsztyn
ul. gen. Hallera 4B
tel. 89 543-09-94
• oddział chirurgii szczękowej – umowa z NFZ
• implantologia stomatologiczna
• stomatologia zachowawcza • protetyka
• kompleksowe bezbolesne leczenie zębów w znieczuleniu ogólnym
152120otbr-A-C

eprasa.pl bea51213a7

Trzeba nauczyć się cieszyć z małych rzeczy

Choć los nie był dla niej zawsze łaskawy, pani Krystyna nie traci optymizmu. Cieszy się szczęściem swoich bliskich, śpiewem ptaków za oknem i tym, że czuje się potrzebna i kochana. – Starość może być tak piękna, jak młodość – mówi.

Starość nie musi kojarzyć się z odrzuceniem, ułomnościami, kalectwem, smutkiem i niechęcią do życia. Może być tak piękna, jak młodość — przekonuje pani Krystyna. — Jest to jeden z etapów życia, który powinniśmy przeżyć jak najlepiej. Starość czeka przecież każdego. Powinna wiązać się z szacunkiem i poszanowaniem. Starsi ludzie często żyją na uboczu. Czują się niepotrzebni, niechciani, zepchnięci na margines. Ukrywają się przed światem, czują się bezbronni w swoich ułomnościach, słabościach i niezauważeni. Młodzi pędzą, są w ciągłym biegu. Przechodzą obok starszych, nie zauważając ich. Dopóki sami nie staną się starymi.

Kiedy pani Krystyna przyszła na świat we wrześniu 1945 roku, jej rodzice cieszyli się podwójnie. Zakończyła się wojna, a oni powitali na świecie córkę. Czasy były trudne, ale to rodzina była najważniejsza. Pani Krystyna była najstarsza z trójki rodzeństwa. Ciężko pracowała — najpierw w gospodarstwie rodziców, a potem w gospodarstwie teściów.

— Człowiek się naprawdę napracował i nadźwigał. Ale trzeba było pracować, bo przecież dzieci musiały coś jeść i w coś się ubrać — mówi. — Nie raz i nie dwa płakałam w nocy w poduszkę z żalu i bezsilności. Ale rano wstawałam, pierwsze, co robiłam, to żarliwie modliłam się, żeby Bóg dał mi siły i zdrowie. I jakoś udało mi się przetrwać.

Małżeństwo pani Krystyny nie było szczęśliwe. Mąż nadużywał alkoholu i kobieta nigdy nie mogła na niego liczyć. Wszystkie problemy i zmartwienia musiała pokonywać sama. Było trudno, ale nigdy nie bała się ciężkiej pracy. Pracowała, miała ogródek, w którym były warzywa i owoce. Z małżeństwa urodziło się dwoje dzieci: Barbara i Janusz.

Fot. archiwum prywatne

— Było czasami źle, biednie, ale zawsze starałam się, żeby dzieci nie chodziły głodne — opowiada. — Jak sobie pomyślę, że teraz w domach kobiety mają o wiele łatwiej. Pracują, owszem, ale mają pralki, zmywarki, mikrofalówki, lodówki... Kiedyś człowiek musiał wszystko zrobić sam. Pracował na polu cały dzień, przychodził do domu i nie wiedział, w co ręce włożyć. Czasem długo w nocy prałam, przygotowywałam posiłek na drugi dzień.

Pani Krystyna, mimo wszelkich życiowych trudności, nigdy jednak nie straciła radości życia. Sześć lat temu owdowiała. Mieszka obecnie z córką i jej rodziną. Jest szczęśliwa. Wolny czas spędza z rodziną i znajomymi. Latem dba o ogródek, sieje warzywa, robi przetwory. Zdrowie jej dopisuje i niejedna młoda osoba może za nią nie zdążyć. Lubi pograć w karty, upiec ciasto, spotkać się w gronie rodziny i powspominać. Należy też do Klubu Seniora, gdzie chętnie spędza czas w gronie znajomych.

— Nie potrafię siedzieć w domu bez jakiegoś zajęcia — śmieje się. — Człowiek od młodego przyzwyczajony jest do pracy, więc nawet teraz z chęcią coś robię. Co roku mówię, że w tym roku już nie będę nic siała, ani sadziła kartofli. Ale przychodzi wiosna i znów biegnę do ogródka, sieję i patrzę z radością na swoje warzywa. Zdarza się, że robię też przetwory na zimę. Nie będę się przecież nudzić i bezczynnie siedzieć. Jak już mnie jakieś choróbsko dopadnie, to zdążę się wyleżeć i odpocząć.

W życiu pani Krystyny bardzo ważne miejsce zajmuje wiara. Kobieta w każdą niedzielę i święta idzie do kościoła.

WIARA DAJE MI SIŁĘ DO TEGO, ABY KAŻDEGO DNIA WSTAWAĆ Z ŁÓŻKA I MIEĆ NADZIEJĘ.

Nie opuszcza też nabożeństw różańcowych. W domu też modli się, nie tylko o swoje zdrowie, ale też swoich najbliższych.

— Bez wiary człowiek byłby nikim — tłumaczy. — Wiele razy w życiu to właśnie Bogu i Maryi zawierzałam swoje życie, swoje problemy... Prosiłam o łaski. Wiara daje mi siłę do tego, aby każdego dnia wstawać z łóżka i mieć nadzieję. Kiedy było źle, brałam różaniec do ręki i szeptałam zdrowaśki... W życiu niejeden raz płakałam nad swoim losem, jednak modlitwa zawsze dodawała mi otuchy i uspokajała. Problemy wtedy stawały się łatwiejsze do rozwiązania. Wiem, że mam w Bogu opiekę, dzięki mojej wierze jest mi łatwiej i nigdy nie czuję się samotna.

Pani Krystyna jest osobą bardzo aktywną, lubi muzykę i taniec.

— Chcę być aktywna dopóki mogę — mówi. — Mam już 76 lat, ale w duszy czuję się jak czterdziestolatka. Świętuję każde swoje urodziny hucznie, bo wiem, jak w życiu różnie bywa. Każdą chwilę trzeba doceniać. Kiedy dzieci zorganizowały mi 75 urodziny i zaprosiły całą rodzinę, to nie mogłam uwierzyć w swoje szczęście. Nie obyło się oczywiście bez łez wzruszeń i wspomnień. Nie każdemu jest przecież dane doczekać tak pięknego wieku. Jestem bardzo szczęśliwa, zasypiam z uśmiechem i budzę się z nim. Wiem, że trzeba nauczyć się cieszyć z małych rzeczy, z każdego dnia, słońca za oknem i śpiewu ptaków.

JOANNA KARZYŃSKA

eprasa.pl bea51213a7

Koronawirus nie zniszczył planów urlopowych

Koronawirus zmienił życie wielu z nas. Najbardziej życie seniorów, którzy z obawy o swoje zdrowie i życie musieli zmienić swoje przyzwyczajenia i plany urlopowe. Czy w tym roku seniorzy wyjechali na wakacje?

1. Małgorzata 63 lata

Właśnie wróciłam z sanatorium w Ciechocinku. Nie bałam się już w tym roku, że mogę się zarazić wirusem. Staram się przestrzegać wszystkich wytycznych, w miejscach publicznych chodzę w maseczce, mam przy sobie płyn do dezynfekcji rąk. W ubiegłym roku nigdzie nie wyjeżdżałam. Zbyt duże było zagrożenie. Teraz uważam, że jest mniej zakażeń i wirus jest opanowany. Lubię podróżować i ciężko mi było w ubiegłym roku siedzieć w domu. Zdarzało mi się, że wsiadałam na rower i jechałam przed siebie. Tak spędzam teraz większość czasu od kiedy jestem na emeryturze i zmarł mój mąż. Uważam, że każdy ma w swoim regionie jakieś piękne miejsca, w których może spędzić miło czas. Nie trzeba wyjeżdżać daleko. We wrześniu planuję jeszcze jechać na kilka dni nad morze. Nie będzie już takich tłumów, a pogoda też może być ładna. Uwielbiam szum fal i łaskotanie wody pod stopami. Nawet kilkudniowy pobyt to takie „naładowanie się". Mam nadzieję, że nie wprowadzą znów jakiś obostrzeń.

Fot. pixabay.com

2. Wanda 67 lat

Bardzo się cieszę, że w tym roku udało nam się pojechać i na wycieczkę, i nad morze. Byliśmy we Wrocławiu. Jestem zachwycona tym miastem i wierzę, że jeszcze tam wrócę. Potem pojechaliśmy nad morze. Pogoda dopisała, ale i ludzie też. Było gwarno, ciasno i nikt nie przestrzegał żadnych środków bezpieczeństwa i higieny, żeby się nie zarazić. To mnie trochę zszokowało. Nigdy nie podejrzewałam, że jeden wirus może tak zmienić nasze życie i spowodować, że zostaniemy w pewien sposób odizolowani od świata. To co się zdarzyło w ubiegłym roku, to wciąż dla mnie ogromny szok. Pomimo zniesienia większości obostrzeń, ja wciąż się boję. Sytuacja spowodowana pandemią koronowirusa zabierała tak wiele istnień ludzkich w nawet najbardziej rozwiniętych krajach Europy czy Ameryki Północnej. Przeraża mnie wciąż to. Pokazuje to pewną słabość nawet tego potężnego cywilizowanego świata, gdzie wydawać by się mogło, że współczesne systemy opieki zdrowotnej, służb sanitarnych w tych krajach, są dobrze przygotowane do tego typu zagrożeń. Potwierdza to również, że wiele zależy od nas samych. Potrzebujemy zmian mentalnych, samodyscypliny i przestrzegania wszelkich zaleceń związanych z naszym bezpieczeństwem i wynikającą z tego zmianą sposobu życia. Jednak jest wielu ludzi, którzy o tym zapominają i beztrosko się bawią. W ubiegłym roku planowaliśmy też wyjazd na pierwsze dwa tygodnie sierpnia. Zrezygnowaliśmy i wypoczywaliśmy na naszej przydomowej działce. Baliśmy się ryzykować. Uczymy się żyć w innej rzeczywistości i staramy się być bardziej czujni.

3. Teresa, 71 lat

Już chyba nikt nie pamięta i nie zwraca uwagi na koronawirusa. Byłam u córki w Niemczech. Nikt już tam nie zwraca uwagi na noszenie maseczek. Zresztą w Polsce jest to samo. Mało kto nosi w sklepach czy na plażach maseczki. Ludzie podróżują, jeżdżą na wczasy, zwiedzają. Nikt się nie boi. Zdarzają się pojedyncze osoby, zazwyczaj seniorzy, którzy jeszcze obawiają się zakażenia. Przyznam się, że ja też nie za bardzo wierzę w tego wirusa. Co ma być to będzie. Nie chcę być zamknięta w domu, chcę się spotykać ze znajomymi i rodziną, jeździć na wycieczki z Klubem Seniora oraz planować kolejne wakacje z dziećmi i wnukami. Mimo że jestem już tyle lat na emeryturze i nie pracuję zawodowo to potrzebuję zmiany otoczenia, zobaczenia czegoś ciekawego i poznania nowych ludzi. Myślę, że każdy z nas tego potrzebuje, dlatego ludzie korzystają z wakacji i podróżują. Wiele osób już jest zaszczepionych, szczególnie seniorów, więc zagrożenie jest też o wiele mniejsze.

4. Jan, 66 lat

Korzystamy z uroków życia na emeryturze. Zawsze lubiliśmy podróżować z żoną, a teraz jest na to najlepszy czas. Oboje jesteśmy zaszczepieni. Byliśmy już we Włoszech na wycieczce w czerwcu, tydzień temu wróciliśmy z Pragi. Jakoś nie zauważyliśmy mniejszej ilości turystów. Niektórzy noszą maseczki ale to tylko jakieś 10% turystów. Reszta zapomniała już o pandemii. Każdy chce po prostu odpocząć, zrelaksować się i nie myśleć o smutnych rzeczach. Tamten rok, koronawirus zamknął nas na długo w domach i spowodował, że większość nie mogła nigdzie wyjechać. Byliśmy zmęczeni ciągłymi informacjami o zgonach i kolejnych zakażeniach. Wielu z naszych znajomych popadło w depresję. Nie można żyć w ciągłym strachu. Każdy potrzebuje chwili odpoczynku, zmienienia otoczenia, przeżycia jakiejś przygody. Gdzieś w podświadomości wiemy, że istnieje zagrożenie ale też chcemy żyć normalnie, cieszyć się życiem i spełniać marzenia.

JOANNA KARZYŃSKA

eprasa.pl bea51213a7

Marmolada z jabłek i miedziana misa z kresów

Właśnie dojrzały papierówki — pierwsze letnie jabłka, na które czeka się od wiosny! Kiedyś, w każdym porządnym przydomowym sadzie musiało rosnąć przynajmniej jedno takie drzewo — mówi Agata Grzegorczyk-Wosiek z Olsztyna, pasjonatka dawnej kuchni i podaje przepis na marmoladę jabłkową.

— Wychowywała się pani...

— ...w domu z ogrodem, gdzie rosła piękna stara papierówka, która co roku rodziła dość duże, żółtozielone owoce o winnym smaku i niezwykłym aromacie. Dziś jeszcze zdarza się trafić na tę odmianę na jakimś straganie albo w warzywniaku i kupić trochę w odpowiednim momencie, kiedy miąższ nie stanie się jeszcze zbyt miękki i nadmiernie „papierowy". A dzieje się to szybko i ten moment odpowiedniej dojrzałości trwa stosunkowo krótko. Nie ma więc innego wyjścia tylko takie dobrze dojrzałe owoce przerabiać na kompoty, dobrze wysmażone marmolady jabłkowe i inne wspaniałości przeznaczone do zamknięcia w słoikach, albo jak kiedyś, w dużych glinianych garnkach.

— Pani babcia takie robiła?

— Prababcia, babcia i mama. Proces przygotowywania przetworów na zimę trwał dawniej przez całe lato i kiedy weszło się do kuchni zawsze można było zobaczyć ogromną mosiężną misę pełną podsmażonych już konfitur lub dżemów. Po kolei przerabiano truskawki, porzeczki, a o tej porze były to właśnie papierówki.

— Sięgnęła pani do dawnych przepisów?

— Nawet do jednej z najstarszych polskich książek poświęconych tej tematyce, wydanej w 1877 r. „Doświadczone sekreta smażenia konfitur i soków" Florentyny Niewiarowskiej i Wandy Małeckiej. Wśród ogólnych uwag o konfiturach, które można wyczytać wiele cennych wskazówek spisanych jest już we wstępie: „Konfitury powinny się smażyć w naczyniu mosiężnem, wewnątrz niepobielanem lub w dużej rynce kamiennej, zupełnie nowej, gdyż w każdym innym naczyniu kolor owocu zmienia się. Najlepiej jest mieć do tego nowe zupełnie naczynie, przeznaczone li tylko do smażenia konfitur i nigdy na nic więcej nie używane. Rondel lub rynka przeznaczona do smażenia konfitur powinny być szerokie, bo jagoda nie będąc naciskaną wierzchnią warstwą lepiej się wypełnia syropem. Dobre są do smażenia mosiężne miedniczki, umyślnie na ten cel przeznaczone z żelazną rączką. Najłatwiej jednak smażyć konfitury w rynce kamiennej i w miarę dosmażenia się zdejmować po trochę z ognia, zdejmując dwoma rękami przez czystą ścierkę".

Fot. archiwum prywatne

Agata Grzegorczyk-Wosiek przygotowuje marmoladę z jabłek w miedzianej misie

Rodzinna pamiątka, miedziana misa przywieziona z Kresów

— Mosiężne miedniczki przetrwały w pani rodzinnej kuchni?

— Zarówno naczynia mosiężne, jak i tradycyjne wskazówki przechowały się w mojej rodzinie, a ja patrząc na misy, niemal czuję zapach przetworów, które w nich powstawały przez całe lata! Dziś wydawać się może dziwacznym zabieranie ze sobą, wśród wojennej zawieruchy, ogromnej, bo niemal półmetrowej misy do smażenia konfitur, ale wówczas taka misa dawała możliwość przygotowania przetworów na czasy, kiedy brakowało świeżych warzyw i owoców. W domu te misy, o kształcie odwróconego kapelusza z okrągłym, wyłożonym rondem, były od zawsze i — jak inne niezbędne przybory kuchenne — miały swoje miejsce i przeznaczenie. Z tego, co udało mi się ustalić na ich temat, prababcia otrzymała je niejako w posagu z domu rodzinnego, co oznacza, że już wówczas mogły być wiekowe. Wtedy takie rzeczy dziedziczyło się po prostu z pokolenia na pokolenie. Czy pochodzą z początku XX czy końca XIX wieku, trudno byłoby dzisiaj ustalić, tym bardziej że żadna z nich nie ma czytelnej sygnatury.

— Sprawdzają się dziś w pani kuchni takie misy?

— Są częścią mojej rodzinnej tradycji kulinarnej. Istnieje współcześnie wiele danych potwierdzających, że mosiężne naczynia rzeczywiście są najlepsze do przygotowywania przetworów. Po pierwsze właściwości cieplne tego metalu powodują, że nagrzewa się on równomiernie, zapewniając właściwe ogrzewanie przygotowywanych produktów, jak i zapobiega ich przypalaniu. Ponadto, jony miedzi, które przenikają do potraw usuwają wszelkie pleśnie, grzyby i bakterie. Sam kształt misy i jej duża powierzchnia pozwalają szybko odparować wodę, dzięki czemu owoce gęstnieją w krótszym czasie i nie tracą wielu cennych składników. Współczesne naczynia miedziane należą do najdroższych na rynku i używane są przez najlepszych szefów kuchni! Takie odnalezienie naukowego potwierdzenia dawnej „mądrości ludowej" zawsze daje mi dużo radości, bo potwierdza, że nasza intuicja jest zupełnie niezwykła.

— A co radzą XIX mistrzynie przetworów?

— To, co wiemy, a więc, że prawidłowo przetwory na zimę smażyło się z najładniejszych i najzdrowszych owoców tak, by trwałość marmolad była jak największa. Jednak jabłka „spady" również znajdowały swoje zastosowanie. Przebrane i oczyszczone wykorzystywano na bieżące potrzeby i przerabiano na marmolady nieprzeznaczone do długiego przechowywania. Taką właśnie dzisiaj proponuję.

BEATA BROKOWSKA

PRZEPIS NA MARMOLADĘ JABŁKOWĄ:

1 kilogram jabłek
50 dkg cukru

Owoce umyć, obrać, usunąć części obtłuczone i niejadalne, rozgotować. Jeśli jest taka potrzeba, po rozgotowaniu dodatkowo przetrzeć lub rozdrobnić owoce — w marmoladzie owoce powinny być zawsze rozgotowane i przetarte. Powoli ogrzewać, aż marmolada odparuje nadmiar wody i zgęstnieje, wtedy dodać cukier i jeszcze pogotować przez jakiś czas, mieszając drewnianą łyżką, żeby masa nie przywarła do dna. Jeśli marmolada „przeciągnięta przez środek" nie zlewa się, to znaczy, że jest gotowa i można nakładać ją do słoików lub kamiennych garnków. Po nałożeniu, przechowywać przez jakiś czas, w suchym i koniecznie chłodnym miejscu.

więcej: www.przepisyzespiewnika.wordpress.com

eprasa.pl bea51213a7

OLSZTYŃSKI FESTIWAL TEATRÓW ULICZNYCH

Fot. archiwum teatru

Olsztyński Teatr Uliczny

Piątek 20 sierpnia
Wiadukty-Stare Miasto
Parada Makabry i Kryminału Tropami „Widowiska"
Park Podzamcze
Spotkanie z Przemysławem Borkowskim
Kabareciarz, autor serii kryminałów, których akcja dzieje się w Olsztynie i okolicach. „Widowisko" opowiada historię serii morderstw, do których dochodzi w Olsztynie podczas festiwalu teatralnego.
Plener kameralny
Łukasz Staniszewski, „Cebula"
Jego najnowsza sztuka dotyka trudności z jakimi zmagają się rodziny osób niepełnosprawnych.
Plac Solidarności
Teatr Biuro Podróży, „CARMEN FUNEBRE"
21 sierpnia
Galeria Dobro
Warsztaty „Budowa lalki teatralnej"
Park Centralny
Warsztaty kuglarskie
Scena Staromiejska
Teatr lalek Igraszka „Wiślana Opowieść"
Park Centralny
A3 Teatr „Zmysły"
Spektakl familijny
Targ Rybny
Teatr Łata „Morskie opowieści"
Spektakl familijny
Amfiteatr
Koncert DR MISIO
Bilety: 40 zł / przedsprzedaż 30 zł
Targ Rybny
Teatr EwolucjiI Cienia „Czas wilka"
Spektakl dla dorosłych i młodzieży porusza temat nienawiści, zemsty i przebaczenia.

22 sierpnia
Park Centralny
Warsztaty lalkowe „Koszmarna marionetka"
Skwer za pomnikiem Kopernika
Teatr Czerwona Walizka „W PIWNICY DUCHA GÓR"
Przedstawienie dla dzieci od 5 lat.
Park Centralny
Warsztaty Scenicznej Trwogi i Strachu „Jak się bać?"
Stare Miasto
A3 Teatr „Danse Macabre" Parada Duchów i Śmierci
Spektakl familijny
Stare Miasto
Rufi Rafi Show (Teatr Czerwona Walizka) „Bazar"
Spektakl familijny
Targ Rybny
Teatr Mumerus „Pieśń gminna"
Tradycyjna kultura ludowa spotyka się z folklorem miejskim.
Park Centralny
Premiera Spektaklu Olsztyńskiego Teatru Ulicznego
Spektakl cyrkowy z karkołomnymi ewolucjami, ogniem i mnóstwem emocji.
Plac Solidarności
Teatr Ognia Mandragora „Kochankowie"

MRĄGOWO NAD CZOS ZJEDZIE CZOŁÓWKA POLSKIEGO STAND UPU

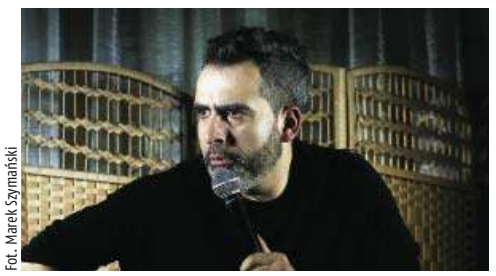
Fot. Marek Szymański

Abelard Giza

Potężna dawka ostrego, niekoniecznie poprawnego humoru szykuje się w dniach 20-21 sierpnia w Mrągowie. W mieście nad Czosem pojawią się czołowi polscy komicy.

Pierwszego dnia — w piątek 20 sierpnia — w Miasteczku Westernowym Mrongoville zobaczymy konkursowe występy 12 komików. Do konkursu Open Mic zakwalifikowali się: Karol Kopiec, Maciek Adamczyk, Czarek Piżewski, Adam Gajda, Tomek Machnicki, Juliusz Sipika, Rafał Sumowski, Piotr Przytuła, Marta Łojek, Łukasz Wolski, Patryk Gosiński i Szymon Jaworski. Powalczą oni o statuetki, nagrody pieniężne i możliwość otwarcia swoim występem sobotniej gali. Początek komediowej rywalizacji o godz. 19.00. Prowadzenie — Arkadiusz „Jaksa" Jakszewicz.

Sobotnia gala rozpocznie się o godz. 19 w amfiteatrze nad jeziorem Czos. Na scenie wystąpi czołówka polskiego stand upu: Piotr Zola Szulowski, Katarzyna Piasecka, Adam Van Bendler, Błażej Krajewski, Michał Leja, Maciej Brudzewski, Arkadiusz Jaksa Jakszewicz, Paweł Bakteria oraz laureaci piątkowego konkursu.

Z muzycznym stand upem zaprezentuje się Czesław Mozil. Całość poprowadzą Abelard Giza i Kacper Ruciński. O stronę muzyczną zadba DJ BRD (Zabij Nudę).

Informacje o biletach można znaleźć m.in. na stronie internetowej Mrągowskiego Centrum Kultury.

MIŁAKOWO JAK GÓRA Z GÓRĄ, CZYLI DIABLA I NIEBIAŃSKA KULTURA

Pierwsza impreza odbyła się rok temu i okazała strzałem w dziesiątkę! Duża frekwencja zaskoczyła nawet organizatorów. W tym roku event-widowisko odbędzie się w sobotę 21 sierpnia w Książniku u zbocza Diablej i Niebiańskiej Góry, czyli na styku dwóch światów: delikatnej niebiańskości oraz pikanteryjnej i niegrzecznej ostrości. Podczas wydarzenia zobaczymy wiedźmy gotujące w kotle zupę z pokrzywy, przemykające anioły na szczudłach, stoiska z napitkami sołtysowej z Książnika, zioła, amulety i warsztaty dla najmłodszych. Dodatkowo odbędzie się wystawa malarska, na której pojawią się wielkie trzymetrowe obrazy na płótnach „Ptaki Mazurzaki "i magiczne miejsca, np. „Kamień Płodności". W tym roku wioskę anielską współtworzą mieszkańcy Aniołowa.

Zaplanowane jest również „porwanie" wiedźm i aniołów przez motocyklistów, którzy popędzą do Miłakowa ku uciesze ludzi, prosto do Parku Miejskiego na koncert chóru Gospel i Rockowej Kapeli. Na scenie pojawi się również zespół Sztywny Pal Azji. Impreza zakończy się nastrojowym pokazem tańca z ogniem.

BOGACZEWO KOŁO GIŻYCKA KOCHAM CIĘ ŻYCIE!

Między 28 a 29 sierpnia na Mazurach w Porcie Bogaczewo koło Giżycka odbędzie się II edycja autorskiego projektu Magdaleny Kicińskiej pt. „Wznieść się na szczyt", który jest skierowany do amazonek — kobiet, którym choroba zmieniła dotychczasowe życie, nakazując nieznany objazd inną trasą. Organizatorka, która sama walczyła z chorobą nowotworową, doskonale wie, czego potrzebują takie kobiety, wie, jak bardzo ważne jest wsparcie pozytywnych ludzi. Autorka projektu podkreśla, że najważniejsze jest to, żeby każdego dnia być wdzięcznym za dar życia i słuchać swojego wewnętrznego głosu, bo nie sposób go nie słyszeć, sztuką jest słuchać go mądrze.

Wydarzenie rozpocznie się od utworu Edyty Geppert „Kocham Cię życie", na koniec którego amazonki wypuszczą w niebo balony z napisem „Nadzieja". W tym roku odbędzie się pokaz mody na pomoście i strojach pareo, lekcje nauki chodzenia w szpilkach, kurs latino na plaży, warsztaty z psychologiem, podczas których odbędą się rozmowy dotyczące pewności siebie, tego, jak żyć własnym życiem. Uczestniczki będą również pleść wianki, pływać statkiem po mazurskich jeziorach i tworzyć mapy marzeń.

Cel imprezy jest jeden: amazonki muszą wyjechać z Mazur z mnóstwem dobrej energii, która jest im potrzebna w walce z chorobą. W wydarzeniu udział wezmą amazonki z całej Polski.

HELIOS
tel. 89 535 20 30
HELIOS
Olsztyn, CH Aura,
al. Piłsudskiego 16

USŁANE RÓŻAMI, g. 18; CZARNA OWCA, g. 11:10, 15:15, 17:45, 21:10; FREE GUY / napisy, 13:30, 18:30, 20:15; FREE GUY / dubbing, g. 11:20, 16:10; WYROLOWANI / familijny / od 6 lat / dubbing, 10:10, 12:40, 16:20, 17:15; NIE ODDYCHAJ 2 / napisy, g. 13:20, 18:45, 21; EGZORCYZMY DNIA SIÓDMEGO / napisy, g. 19:15, 22; OPERACJA MUMIA / familijny / od 6 lat / dubbing, g. 14:10; LEGION SAMOBÓJCÓW. The Suicide Squad / napisy, g. 12:20, 14, 15, 18:15, 20, 21:15; PIĘKNA I RZEŹNIK / napisy, g. 20:45; KOSMICZNY MECZ: Nowa era / familijny / od 7 lat / dubbing, g. 10:50, 13:45, 16:30; LUCA / familijny / b.o. / dubbing, g. 10:30; MUSTANG Z DZIKIEJ DOLINY: Droga do Wolności / familijny / b.o. / dubbing, g. 10;OLD / napisy, g. 19:30, 21:20; WOJNA Z DZIADKIEM / familijny / od 7 lat / dubbing, 12:10, 15:45; WYPRAWA DO DŻUNGLI / familijny / od 10 lat / dubbing, g. 10:20, 11, 17; WYPRAWA DO DŻUNGLI / familijny / od 10 lat / napisy, g. 14:30

eprasa.pl bea51213a7

Krzyżówka klasyczna z hasłem

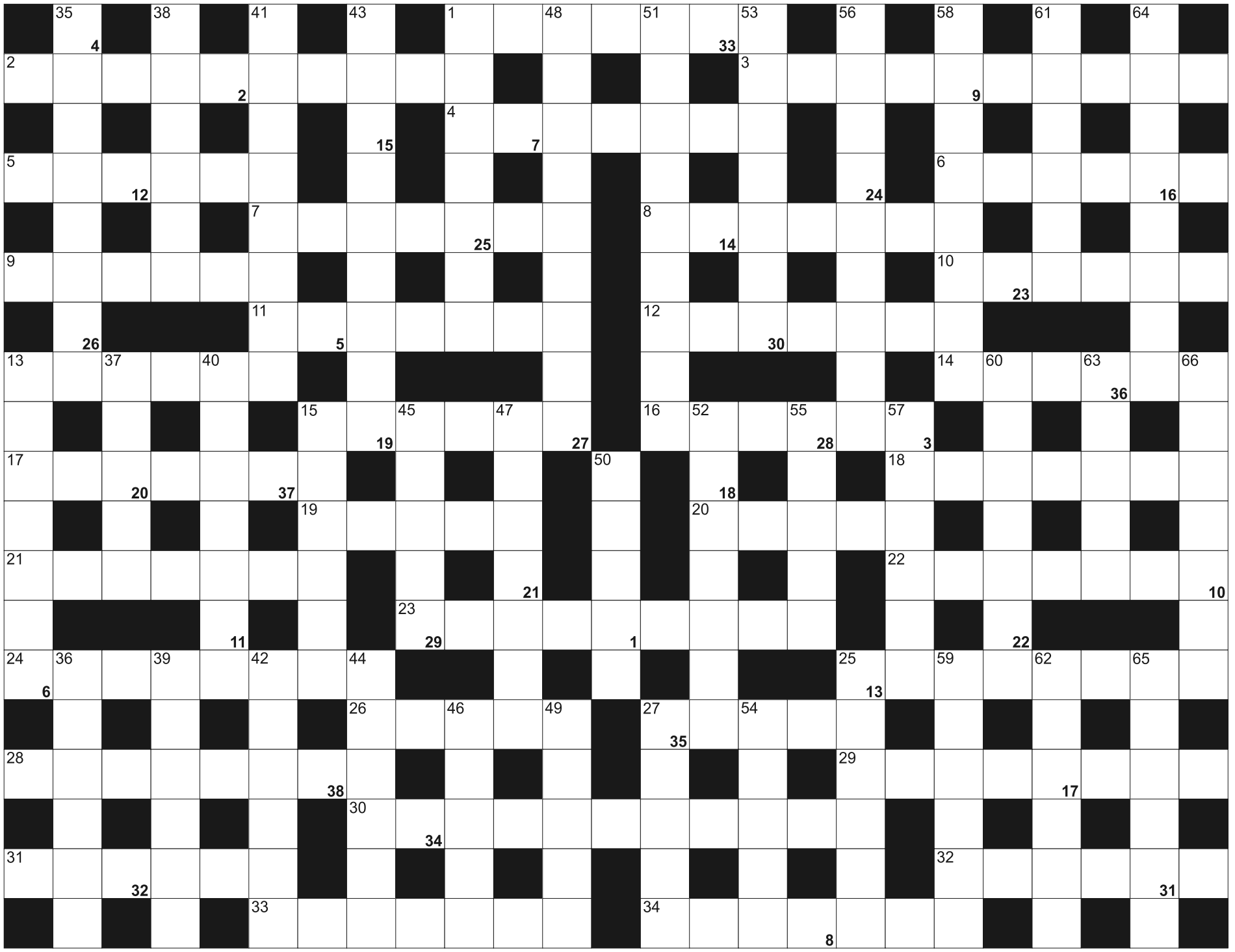

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 38, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5	6		7		8	9	10	11	12		13	14	15	16	17	18	19		20	21
22		23		24	25	26	27	28	29		30	31	32	33	34	35	36	37	38					

POZIOMO: 1) tropikalna choroba, malaria; 2) miejsce ćwiczeń z tarczami; 3) łączy dłoń z ramieniem; 4) szklana lub plastikowa na wodę; 5) dawna strzelba myśliwska; 6) mały Cezary; 7) Wielki i Mały w Nikobarach; 8) Oko, największe jezioro w Tatrach; 9) gra kijami i kulami; 10) imię francuskiego "Króla Słońce"; 11) kazuaryna, drzewo lub krzew; 12) dwa spojone ze sobą metale lub stopy; 13) buziaki; 14) objeżdżanie boczną, okrężną drogą; 15) pływalnie; 16) żart, kawał; 17) wojskowy bufet; 18) tabela wyników; 19) humor po winie; 20) dzieło na płótnie; 21) przed nocą; 22) drugie imię Ignacego Daszyńskiego; 23) turystyka uprawiana w Himalajach; 24) rozpylacz do perfum, lakierów; 25) głęboka rozpadlina górska; 26) drżąca topola; 27) rybna na kanapce; 28) drapieżnik z Nilu; 29) czuwa na plaży; 30) najczęstsza postać nerwicy; 31) niejedna w zeszycie; 32) męski, żeński lub nijaki; 33) krztusiec inaczej; 34) zwrotnikowy, morski i polarny

PIONOWO: 1) przesąd inaczej; 13) męcząca przy skurczach przepony; 15) James, napisał "Piotrusia Pana"; 25) rzeka w Brazylii, Paragwaju i Argentynie; 27) górski strumień; 35) drewniany blat do zagniatania ciasta; 36) najniższa część Hadesu; 37) samice jeleni; 38) pieśń żeglarska; 39) polski producent cappuccino; 40) spadają z sosny; 41) krzewy o skórzastych, trujących liściach; 42) z Panną i Lwem na niebie; 43) mszyca niszcząca winorośle, winiec; 44) uprawia ziemię; 45) jeden ze zmysłów; 46) auto z Japonii; 47) w łowiectwie młody zając urodzony jesienią; 48) wybuchowe lub piśmiennicze; 49) klarowny likier kminkowy; 50) sir Artur Conan, twórca Sherlocka Holmesa; 51) stolica Pakistanu; 52) staropolska mocna wódka; 53) wyraz z poprzestawianych głosek; 54) ratunkowe, to tobogan; 55) metal Cr; 56) członkinie palestry; 57) przełożony klasztoru; 58) Mastroianni, słynny włoski aktor; 59) drogowe przeszkody; 60) mocują opatrunki; 61) domniemany zabójca J. F. Kennedy'ego; 62) wystąpienie rzeki; 63) skały osadowe, surowce glinu; 64) przed telewizorem; 65) z domem na plecach; 66) trząść się, drżeć

eprasa.pl bea51213a7

GDZIE ZAMÓWIĆ OGŁOSZENIE DROBNE?

www.nadajogloszenie.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
Olsztyn, plac Józefa Bema 5
tel. (89) 539-74-80 , tel. (89) 539-74-81
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl
czynne pon.-pt. godz. 7.00-15.00, sob. **nieczynne**

Barczewo, ul. Wojska Polskiego 7
tel./fax (89) 674-04-90, czynne pn.-pt. 9.00-17.00
sob. 9.00-13.00

Bartoszyce, pl. Konstytucji 3 Maja 29
(Biuro turystyczne IKAR)
tel./fax (89) 762-27-11, czynne pn.-pt. 9.00-17.00,
sob. 9.00-15.00

Biskupiec, ul. Topiel 2
tel./fax (89) 715-32-50, kom. 509-520-160
czynne pn.-pt. 800-16.00, sob. 8.15-12.30

Elbląg, ul. Rybacka 35
tel./fax (55) 236-16-99, czynne pn.-pt. 8.00-16.00,
soboty nieczynne

Miłakowo, ul. Olsztyńska 16 (Urząd Miasta)
tel. (89) 757-83-31, czynne pn., wt., czw.: 8.00-15.00
śr. 8.00-17.00, pt. 8.00-13.00, soboty nieczynne

Mrągowo, ul. Ratuszowa 5
(Mrągowska Agencja Turystyczna „MAT")
tel./fax (89)741-81-51, czynne pn.-pt. 9.00-16.00,
soboty nieczynne

Nidzica, ul. Traugutta 20 (Gminna Spółdzielnia „SCh")
tel. (89) 625-21-20, fax (89) 625-26-98
czynne pn.-pt. 7.00-15.00, soboty nieczynne

Olsztynek, ul. Chopina 29 (Miejski Dom Kultury)
tel./fax (89) 722 38-76, czynne pn.-pt. 8.00-16.00,
soboty nieczynne

Szczytno, ul. Odrodzenia 18 (PTU „Mazur-Pol")
tel./fax (89) 624-31-48, (89) 624 55 74
czynne pn.-pt. 8.00-17.00, sob. nieczynne

Ogłoszenia drobne zamieszczone
w „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" i „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"
ukazują się równocześnie na stronie
www.drobniak.pl

Nekrologi i kondolencje zamieszczone
w „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" i „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"
oraz tygodnikach lokalnych ukazują się równocześnie
na stronie **www.pozegnania.net**
ZAPAL WIRTUALNĄ ŚWIECZKĘ

61617opb1-AH-K

ZWIERZĘTA

kupię

!!! SKUP BYDŁA, GOTÓWKA, SZYBKI ODBIÓR, 512-235-693

sprzedam

SPRZEDAŻ kur, kaczek, brojlerów, kokoszek, dowóz gratis, tel.728-104-188.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

DZIAŁKI blisko jeziora Limajno, 602-313-371

MIESZKANIE, 602-313-371

SPRZEDAM działki Płoskinia, 508-123-043

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

do wynajęcia

KAWALERKA, 602-313-371

STANCJE dla studentek, 602-313-371

PRACA

dam pracę

FERMA indyków Rejczuchy, 668-047-381

KELNERA- kelnerkę na weekendy tel. 605-635-949

KUCHARZA- kucharkę, pomoc kuchenną, tel. 605-635-949

MĘŻCZYZNĘ lub małżeństwo do pracy w gospodarstwie, 502-712-884

OCIEPLANIE budynków - pomocnik, 608-545-251

OMEGA Hotel zatrudni pokojową, 668-646-513

POMOCNIKA budowlanego tel. 789-123-630

PRACOWNIKA do prac budowlanych z doświadczeniem, tel. 789-123-630

ZATRUDNIĘ pracownika w gospodarstwie rolnym, 504-764-460

ZATRUDNIĘ wykwalifikowanych pracowników ogólnobudowlanych oraz pomocników tel. 607-034-852

USŁUGI

budowa | remont

DACHY, 579-112-988

HYDRAULIK, 501-209-794

MALOWANIE, szpachlowanie, glazura, 782-241-921

NAUKA

ANGIELSKI, 507-506-536

RÓŻNE

inne

MAM 61 lat, posiadam jacht żaglowy na Mazurach, chętnie zaproszę dziewczynę (kobietę) wesołą, lubiącą wodę - na krótkie rejsy po mazurskich jeziorach. Rafał. Mój email: eref22@wp.pl

ROLNICTWO

produkty rolne

KUPIĘ:ZBOŻA paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR. Tel.694-508-207

SKUP ZBÓŻ KUPI:zboża paszowe, konsumpcyjne.Tel.606-505-511

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**, **plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

28919opb1-C-K

Panu Prodziekanowi
dr. inż. **Adamowi Więkowi**
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Matki
składają: Dziekan, Prodziekan i społeczność akademicka
Wydziału Nauki o Żywności
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

306321opb1-A -P

Rodzinie Zmarłej
Pani
Bożeny Nowoszyńskiej
wyrazy głębokiego współczucia
składają Zarząd i pracownicy firmy „Meble Szkolne" Olsztyn

306621opb1-A -P

Można odejść na zawsze, by stale być blisko.
Ks. Jan Twardowski

Agnieszce Boczkowskiej
wyrazy głębokiego współczucia
w trudnych chwilach
po śmierci
Ojca

składają
pracownicy Warmińsko-Mazurskiego
Wydziału Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców
w Olsztynie

307321opb1-C-G

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o odejściu
ś. † p.
Marii Tarnowskiej
wieloletniej pracownicy Archiwum Państwowego
w Olsztynie, kierowniczki Oddziału Ewidencji,
Informacji i Udostępniania, Osoby wysoce cenionej
przez współpracowników, zaangażowanej
i bardzo oddanej swojej pracy; ciepłej i życzliwej.
Rodzinie i Najbliższym
słowa wsparcia, otuchy i pocieszenia
przekazują
Dyrektor, pracownicy i emerytowani pracownicy
Archiwum Państwowego w Olsztynie

307121opb1-A -P

Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią im się płaci.
W. Szymborska.

Monice Kapińskiej
oraz Jej Rodzinie i Bliskim
najszczersze wyrazy
współczucia, wsparcia i otuchy w trudnych chwilach
z powodu śmierci
Mamy
składają koleżanki i koledzy
z Wydziału Budżetu i Finansów
Starostwa Powiatowego w Olsztynie

306921opb1-A -P

eprasa.pl bea51213a7

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 14 sierpnia 2021 r. odeszła od nas
Nasza Kochana Żona, Mama, Babcia i Prababcia

ś. † p.

Jadwiga Walendziewska

Uroczystości żałobne rozpoczną się
19 sierpnia 2021 r. o godz. 10.30
wystawieniem w Kaplicy przy ul. Poprzecznej,
skąd, o godz. 11.00 nastąpi wyprowadzenie Ciała
do Kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa
na Mszę Świętą Żałobną.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na Cmentarzu Komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w żałobie Rodzina

306721opb1-A -P

Nauczmy się kochać ludzi. Tak szybko odchodzą.

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 16 sierpnia 2021 r. odeszła od nas na zawsze
Nasza Kochana Mama i Babcia

ś. † p.

Irena Rapczyńska

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
20 sierpnia 2021 r. (piątek) o godz. 10.00
Mszą Św. Żałobną w Kościele
pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa przy ul. Kopernika.
Ceremonia pochowania urny z Prochami
odbędzie się na Cmentarzu Komunalnym
przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w bólu i żałobie Rodzina

307821opb1-A-G

„Nie umiera ten kto żyje w pamięci i sercach naszych".
Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 15 sierpnia 2021 r. odeszła na zawsze
Nasza Kochana
Mama, Babcia i Prababcia

ś. † p.

Halina Wawrzyniak

emerytowana nauczycielka.
Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
20 sierpnia 2021 r. (piątek) o godz. 12:45
w kaplicy przy ul. Poprzecznej, skąd o godz. 13:15
nastąpi wyprowadzenie na mszę św. żałobną
do kościoła pw. Świętego Józefa przy ul. Jagiellońskiej.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym
przy ul. Poprzecznej w Olsztynie.

Pogrążona w smutku Rodzina

308421opb1-A-G

Panu **Marcinowi Żygo**

szczere wyrazy współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają: Zarząd oraz współpracownicy
Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej Spółka z o.o.
w Ostródzie

31521stzo-A -P

Koleżance **Marioli Cieślik**

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Męża

składa
grupa taneczna i trenerzy
z Klubu Power Dance „Agora"

307721opb1-A-G

mp-otbr-6791a -P

Nikt nie umiera na ziemi, dopóki żyje w sercach tych, którzy zostają.
Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 13 sierpnia 2021 r. odszedł od Nas, w wieku 80 lat,
Nasz Ukochany
Mąż, Tatuś, Dziadek i Pradziadek

ś. † p.

Jan Wrąbel

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w czwartek,
19 sierpnia 2021 r., o godz. 12:00,
pożegnaniem i modlitwą różańcową
w Kaplicy przy ul. Poprzecznej, skąd, o godz. 12:30,
nastąpi wyprowadzenie do Kościoła
pw. św. Józefa w Olsztynie
na Mszę Świętą Żałobną.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na Cmentarzu Komunalnym w Dywitach.
Pogrążona w smutku Rodzina

306121opb1-A-G

Z głębokim bólem zawiadamiamy,
że 15 sierpnia 2021 r. odeszła
Nasza Najukochańsza Mama, Żona, Siostra,
Ciocia i Teściowa

ś. † p.

Maria Tarnowska

Pożegnanie rozpocznie się w czwartek,
19 sierpnia 2021 r., o godz. 18.00-18.30 modlitwą
w Kaplicy przy ul. Poprzecznej.
Uroczystości pogrzebowe odbędą się 20 sierpnia 2021 r.
o godz. 11.00 w Cerkwi Opieki Matki Bożej
przy al. Wojska Polskiego 38,
a następnie na Cmentarzu przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w żałobie Rodzina

306821opb1-A -P

Z całego serca pragniemy podziękować
Księdzu Wiesławowi za poprowadzenie
uroczystej Mszy żałobnej i wszystkim,
którzy w trudnych chwilach
okazali nam życzliwość i wsparcie,
Rodzinie, Przyjaciołom, Znajomym,
Sąsiadom i Kolegom,
uczestniczącym w ostatniej drodze
naszego Ukochanego
Męża, Taty, Syna, Brata, Dziadka i Wujka

ś. † p.

Tomasza Zabłockiego

Serdeczne podziękowanie
składa Rodzina

308021opb1-A-G

Koleżance **Bogusławie Moszczuk**
oraz **Rodzinie**

wyrazy głębokiego współczucia,
siły w przetrwaniu trudnych chwil po śmierci

Teściowej

składają koleżanki i koledzy
z Okręgowej Stacji Kontroli Pojazdów WORD w Olsztynie

307521opb1-A -P

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski **kom. 602 514 880**
Joanna Kamińska **kom. 691 410 360**
Andrzej Domasiewicz **kom. 602 514 888**

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

614419opb1-a -K

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom 530 308 308
GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-a-M

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-g-M

Warmiński
ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej market

OLSZTYN	**895 355 300**
ul. Lengowskiego 18-20	**602 327 277**
BISKUPIEC	**897 152 093**
ul. Armii Krajowej 4	**608 680 642**

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać

614219opb1-E-G

eprasa.pl bea51213a7

Olimpia Elbląg chce pucharowej powtórki

II LIGA PIŁKARSKA || W 4. kolejce Olimpia Elbląg podejmie Pogoń Siedlce (oba zespoły mają po cztery punkty), natomiast Sokół, który nie ma ani punktu, ani nawet jednej strzelonej bramki, fatalną passę będzie chciał przełamać w Suwałkach.

Mecz w Elblągu rozpocznie się o godz. 17.30, a zmierzą się w nim zespoły, które podobnie rozpoczęły sezon, czyli mają na koncie zwycięstwo, remis i porażkę. Warto przy tym zauważyć, że Pogoń, prowadzona przez trenera Bartosza Tarachulskiego, jak do tej pory bardzo dobrze spisuje się na wyjazdach (1:1 z Ruchem Chorzów i 3:1 z Hutnikiem Kraków - w tym drugim meczu jednego z goli zdobył Demianiuk, były zawodnik elbląskiej Olimpii).

NATOMIAST W SIEDLCACH POGOŃ PRZEGRAŁA 0:3 Z REZERWAMI ŚLĄSKA. U SIEBIE PRZEGRAŁA TEŻ W RUNDZIE WSTĘPNEJ PUCHARU POLSKI Z.... OLIMPIĄ ELBLĄG (0:3).

Nic więc dziwnego, że w elbląskim zespole panuje spory optymizm przed dzisiejszym meczem. - Interesuje nas tylko zwycięstwo - stawia sprawę jasno trener Tomasz Grzegorczyk. - Oczywiście zdajemy sobie sprawę z tego, że Puchar Polski rządzi się swoimi prawami, ale jeśli chcemy się liczyć w lidze, to z każdą drużyną musimy podjąć walkę. Początek sezonu to jednak wielka niewiadoma, bo w każdej kolejce są jakieś niespodzianki. My musimy patrzeć na siebie i robić swoje. Z porażki w Suwałkach wyciągnęliśmy wnioski i teraz tylko może być tylko lepiej. W zespole panują optymistyczne nastroje i nikt nie dopuszcza myśli o stracie punktów - kończy szkoleniowiec Olimpii, który będzie miał do dyspozycji praktycznie całą kadrę.

W wyjściowym składzie elbląskiego zespołu prawdopodobnie dojdzie dzisiaj do jednej lub dwóch zmian.

Fot. WZ

Sokół Ostróda zaliczył najgorszy początek sezonu wśród wszystkich drugoligowców

ODMIENNE NASTROJE PANUJĄ W OSTRÓDZIE, BO SOKÓŁ W TRZECH SPOTKANIACH NIE ZDOBYŁ ANI PUNKTU, ANI NIE STRZELIŁ GOLA. MIMO TO PODOPIECZNI JAROSŁAWA KOTASA NIE ZAMYKAJĄ LIGOWEJ TABELI, NIEWIELKA TO JEDNAK POCIECHA, BO ZA NIMI JEST TYLKO GKS BEŁCHATÓW, KTÓRY ZA ZALEGŁOŚCI FINANSOWE ZOSTAŁ UKARANY ODJĘCIEM CZTERECH PUNKTÓW.

W ostatnim meczu Sokół na własnym stadionie przegrał 0:2 z KKS 1925 Kalisz, jednak już można było dostrzec przebłyski dobrej gry, ale to wciąż stanowczo za mało, żeby chociaż wywalczyć jeden punkcik, a co dopiero myśleć o zwycięstwie. Sokół na razie stawia na małe kroki - na początek chciałby strzelić chociażby gola, bo jest jedynym zespołem od Ekstraklasy do II ligi, który w tym sezonie jeszcze nie cieszył się ze zdobycia bramki.

Teraz zespół Jarosława Kotasa czeka wyjazd do Suwałk na mecz z miejscowymi Wigrami. Rywale nie za dobrze zaczęli sezon, ale w ostatnim meczu przełamali się i niespodziewanie pokonali u siebie Olimpię Elbląg. Ze względów oszczędnościowych Sokół wyjedzie do Suwałk w dniu meczu, nie ma mowy o noclegu w hotelu.

– CZASU NA PRZYGOTOWANIA MIELIŚMY MAŁO, NIE BYŁO KIEDY TRENOWAĆ – WYJAŚNIA TRENER JAROSŁAW KOTAS. – TRZEBA PATRZEĆ NA ORGANIZMY MŁODYCH CHŁOPAKÓW, ŻEBY ICH NIE ZAMĘCZYĆ. NIEKTÓRZY DAWNO TYLE RAZY NIE GRALI PO 90 MINUT. JESTEŚMY ŚWIADOMI TEGO, ŻE JAK DO ZIMY NIE ZBIERZEMY 15–16 PUNKTÓW, TO NIE MAMY CO MYŚLEĆ O UTRZYMANIU.

Mamy taki skład, jaki mamy. Nie możemy narzekać, musimy się męczyć. Wiemy, jakie jest nasze miejsce w szeregu. Kto się na piłce zna, ten nie może od nas oczekiwać cudów. Dobrze, że tuzy piłkarskie nas teraz leją, bo chłopaki mogą wyciągnąć wnioski i uczyć się. Cały czas im tłumaczę, że mają swoją szansę. Wigry nie są już takie mocne jak sezon temu, ale to nadal będzie dla nas groźny rywal - ocenia Jarosław Kotas.

*** 4. kolejka:** Olimpia Elbląg — Pogoń Siedlce (17.30), Wigry Suwałki — Sokół Ostróda (18), Lech II Poznań — Ruch Chorzów (16), GKS Bełchatów — Śląsk II Wrocław (17), Garbarnia Kraków — Znicz Pruszków (17), Pogoń Grodzisk Maz — Wisła Puławy (17), Motor Lublin — Hutnik Kraków (17.15), KKS Kalisz — Stal Rzeszów (18), Chojniczanka Chojnice — Radunia Stężyca (19.30).

EM, JK

PO 2 KOLEJKACH

1. Stal	9	10:2
2. Ruch	7	7:2
3. Kalisz	7	5:2
4. Chojnice	6	8:2
5. Lech II	6	5:2
6. Radunia	6	3:2
7. Śląsk	5	6:3
8. Motor	4	7:5
9. Olimpia	**4**	**3:3**
10. Pogoń S.	4	4:5
11. Wisła	4	5:7
12. Garbarnia	4	4:7
13. Pogoń G.	3	4:5
14. Wigry	3	1:5
15. Hutnik	1	2:5
16. Znicz	0	3:8
17. Sokół	**0**	**0:8**
18. Bełchatów*	-1	4:8

* Za zaległości finansowe klub został ukarany odebraniem 4 punktów

eprasa.pl bea51213a7

Michał Świderski: Po ograniu Znicza do Giżycka wróciła pewność siebie

III LIGA PIŁKARSKA || Mamry mają za sobą tylko dwa spotkania, ale już jesteśmy mądrzejsi – mówi Michał Świderski, obrońca z Giżycka. W sobotę beniaminek na wyjeździe ograł Znicza Biała Piska, a w dzisiejszej kolejce podejmie rezerwy Legii.

– Mamry po nieudanej inauguracji sezonu (0:2 z Lechią – red.) przełamały się w wyjazdowym meczu ze Zniczem, odnosząc zwycięstwo 2:1. Dla wielu kibiców była to spora niespodzianka, a dla was?

- Poświęciliśmy pod ten mecz cały poprzedni tydzień i nie ukrywam, że chcieliśmy zwyciężyć, tak jak wiosną w Wojewódzkim Pucharze Polski (w ćwierćfinale Mamry wygrały 3:0 - red.). Mieliśmy zagrać mądrze, nie podpalać się na początku, nie odkrywać. Znicz miał swoje sytuacje, ale ich nie wykorzystał. Wydaje mi się, że wyglądaliśmy naprawdę dobrze, szczególnie w defensywie. Po pierwszej bramce, którą zdobyliśmy po kontrze i ładnej wrzutce z boku, uspokoiliśmy się i zachowaliśmy koncentrację niemal do końca.

– Trener Przemysław Łapiński mówił na konferencji, że ta bramka pozwoliła wam uwierzyć, że możecie wywieźć z Białej Piskiej punkty.

- Dokładnie tak było. Wiadomo, że Znicz to mocna drużyna, ale po golu poczuliśmy się pewniej. W przerwie jeszcze mocniej się zmobilizowaliśmy i drugą połowę rozegraliśmy bardzo mądrze. Dobrze graliśmy w odbiorze, staraliśmy się dłużej pograć piłką. Cierpliwie poczekaliśmy na gola na 2:0 i możemy tylko żałować bramki straconej w doliczonym czasie. Troszeczkę nerwów się jeszcze wkradło, ale finalnie rozegraliśmy dobry mecz i zdobyliśmy pierwsze punkty w III lidze, z czego się bardzo cieszymy. Mam nadzieję, że to nas umocni, bo przekonaliśmy się, że można punktować także na wyjazdach.

– Czyli można powiedzieć, że wyciągnęliście wnioski po inauguracji z Lechią Tomaszów Mazowiecki, gdy zagraliście otwarty futbol i rywale dość łatwo was wypunktowali?

Fot. Łukasz Szymański

W dzisiejszym meczu z rezerwami Legii Michał Świderski liczy na kolejne punkty Mamr

- Przeanalizowaliśmy ten mecz i wiemy, że byliśmy po prostu słabo zorganizowani w defensywie. Poszliśmy za wysoko do przodu, pojawiły się dziury między formacjami i padły z tego bramki.

LECHIA POKAZAŁA NAM, JAK WYKORZYSTYWAĆ BŁĘDY, KTÓRE W IV LIDZE NIE PRZYNOSIŁY TAK POWAŻNYCH KONSEKWENCJI. DLATEGO W BIAŁEJ PISKIEJ CHCIELIŚMY ZAGRAĆ INACZEJ, NIE SZUKALIŚMY GRY DO PRZODU ZA WSZELKĄ CENĘ. NIE ODKRYLIŚMY SIĘ, ALE WIEDZIELIŚMY, ŻE JAKIEŚ SYTUACJE BRAMKOWE STWORZYMY.

– Byliście po prostu skuteczniejsi od Znicza, strzelając dwa ładne gole, choć to rywale częściej zagrażali bramce Michała Sobieskiego.

- W IV lidze mieliśmy mnóstwo okazji i wygrywaliśmy, nawet jeśli ktoś był nie do końca skoncentrowany i pudłował w prostych sytuacjach (w 34 meczach Mamry zdobyły wtedy 125 bramek! - red.). W tym sezonie musimy grać uważniej i strzelać to, co jest, bo kolejnych szans może nie być. Dużo pracowaliśmy nad skutecznością przed tym meczem, dlatego cieszymy się, że tak to fajnie wyszło.

– Wasz pierwszy wyjazd w nowym sezonie był dla ciebie powrotem w rodzinne strony, na boisko na którym się wychowałeś. W podobnej sytuacji byli Paweł Adamiec oraz Paweł Dymiński, no i było widać, że kibice Znicza potraktowali was z należytym szacunkiem.

- Chciałbym im za to bardzo podziękować. Nie ukrywam, że była to dla mnie dziwna sytuacja. Moi rodzice wciąż mieszkają obok stadionu, byłem u nich przed meczem i choć graliśmy na wyjeździe, to poszedłem na spotkanie pieszo z torbą na plecach. Wśród kibiców było wielu znajomych, osób, które znam z widzenia jeszcze z dzieciństwa, dlatego czułem się trochę dziwnie, grając przeciwko Zniczowi. Teraz występuję jednak w innym klubie i w tej sytuacji trzeba walczyć na boisku z całych sił. Liczyły się dla mnie tylko nasze trzy punkty, ale na pewno temu meczowi towarzyszyło dużo dodatkowych emocji. Mimo to było to fajne przeżycie.

– W poprzednim sezonie pojawiały się opinie, że IV ligę wyraźnie przerastasz, że spokojnie poradziłbyś sobie na wyższym poziomie, więc teraz oczekiwania wobec ciebie są chyba jeszcze wyższe?

- Trafiłem do Mamr, gdy pojawiły się aspiracje na grę w III lidze, więc cieszę się, że mogłem dołożyć do tego swoją „cegiełkę". Co prawda pojawiła się już trójka z przodu (6 stycznia Michał Świderski skończył 30 lat - red.), ale cały czas pracuję nad sobą, czuję się bardzo dobrze, omijają mnie kontuzje i chciałbym dać jeszcze drużynie jakość, która w III lidze jest potrzebna. Chcę pokazać, że spokojnie dam sobie radę na tym poziomie. Od pewnego czasu jestem przesunięty z prawej pomocy na obronę, ale mimo to w IV lidze miałem dużo zadań ofensywnych. Teraz muszę wyczuć, z czym przyjdzie mi się mierzyć na

eprasa.pl bea51213a7

wyższym poziomie, przypomnieć sobie, jak ta liga wygląda. Wiem, że nie zawsze mogę już tak często się podłączyć, za bardzo odkrywać mojej strony, bo może pojawić się dziura w defensywie. Myślę jednak, że z każdym kolejnym meczem będzie coraz lepiej. I jeśli tylko zdrowie pozwoli, to wszystko powinno być OK.

– O co Mamry powinny grać w tym sezonie?

- Naszym podstawowym celem jest utrzymanie, a do tego potrzebne są punkty. My naprawdę przyjechaliśmy do Białej Piskiej po zwycięstwo, a taktyka realizowana w meczu ze Zniczem okazała się bardzo skuteczna, więc odpowiedź nasuwa się sama. Uważam, że mamy bardzo fajny zespół do tego, by punktować u siebie i wracać ze zdobyczą z wyjazdów. Kadra jest wyrównana, mamy dużo chłopaków na podobnym poziomie, więc jest rywalizacja. Na pewno szkoda Mateusza Skonieczki, który odniósł ciężką kontuzję.

Latem pojawili się jednak ciekawi zawodnicy. M.in. przyszedł Łukasz Broź, który w Białej Piskiej zagrał na środku obrony (Broź w latach 2013-18 z Legią Warszawa wywalczył cztery tytułu mistrza kraju oraz trzy Puchary Polski - red.). Myślę, że zadomowi się tam, bo dał nam dużo spokoju. Mądrze ustawiał całą obronę, a poza tym potrafi dobrze wprowadzić piłkę, więc to może być jego optymalna pozycja.

Czekamy jeszcze na powrót Wojtka Kuriaty. Fajnie wprowadził się Mariusz Bucio, na swoim dobrym poziomie gra Arek Mroczkowski.

– A gdzie zespół ma jeszcze rezerwy?

- Myślę, że dużo pracy i uwagi musimy poświęcić grze w obronie. Na pewno lepiej i szybciej musimy się organizować w defensywie. IV liga przyzwyczaiła nas do gry atakiem pozycyjnym, a tu będą mecze, że to przeciwnik nas zepchnie do defensywy i wtedy musimy być na to gotowi. Na pewno też w III lidze potrzebujemy napastnika, który da kilkanaście trafień w sezonie. Cieszę się, że „Dymek" (Paweł Dymiński – red) strzelał gole w pucharze, a teraz trafił w meczu ze Zniczem. Mam nadzieję, że zachowa skuteczność, bo pewnie będą mecze, w których z jednej sytuacji będzie trzeba zdobyć dwa gole.

– W środowym meczu 3. kolejki wracacie na swoje boisko opromienieni sukcesem w derbach, więc z Legią II Warszawa chyba wypada pójść za ciosem i spróbować zgarnąć pełną pulę przed swoimi kibicami?

- Mamy za sobą tylko dwa spotkania, ale już jesteśmy mądrzejsi. Wiemy już trochę więcej o tej lidze. Na pewno zapowiada się kolejny trudny mecz, ale też kolejne fajnie doświadczenie, bo nie każdy ma na co dzień okazję zagrać z młodzieżą Legii, zawodnikami selekcjonowanymi od wielu lat, dobrze wyszkolonymi i bardzo dynamicznymi. Na pewno dzięki wygranej ze Zniczem wróciła u nas pewność siebie. Teraz będziemy chcieli zagrać mądrzej niż w pierwszym meczu u siebie, żeby nie zaliczyć wpadki, ale celem znów będzie zwycięstwo.

ŁUKASZ SZYMAŃSKI

3. kolejka

Znicz Biała Piska - Broń Radom (17), GKS Wikielec - Sokół Aleksandrów Łódzki (18), Mamry Giżycko - Legia II Warszawa (18), Legionovia Legionowo - Ursus Warszawa (17), Pelikan Łowicz - Lechia Tomaszów Mazowiecki (17), Wissa Szczuczyn - Świt Nowy Dwór Maz. (18), Unia Skierniewice - Jagiellonia II Białystok (18), ŁKS II Łódź - KS Kutno (zakończył się po oddaniu gazety do druku) (18), Polonia Warszawa - Błonianka Błonie (19.11); pauza: Pilica Białobrzegi.

PO 2 KOLEJKACH

1. Lechia	6	3:0
2. Unia	6	3:1
3. Świt	4	5:2
4. Pilica	4	5:3
5. Legionovia	4	4:2
6. ŁKS II	4	5:4
7. Broń	3	3:2
8. Jagiellonia II	3	3:2
9. Wissa	3	3:4
. Kutno	3	3:4
11. Mamry	**3**	**2:3**
12. Sokół	2	2:2
13. Ursus	1	4:5
14. Znicz	**1**	**3:4**
15. Pelikan	1	2:3
16. Wikielec	**1**	**1:4**
17. Polonia*	0	1:2
18. Legia II*	0	1:3
19. Błonianka	0	1:4

* mecz mniej

SPRINTEM

Rys. Zbigniew Pisczalko

PIŁKA NOŻNA\\\ Wczoraj rozegrano pierwsze dwa mecze drugiej rundy Wojewódzkiego Pucharu Polski. Niestety, spotkania Stomil II Olsztyn – Łyna Sępopol i Błękitni Pasym – Mrągowia Mrągowo zakończyły się po oddaniu gazety do druku. Pozostałe 12 meczów tej fazy rozgrywek zaplanowano na dzisiaj, a ciekawie zapowiada się zwłaszcza pojedynek czwartoligowego Jezioraka Iława ze spadkowiczem z III ligi Kaczkanem Huraganem Morąg (g. 17).

>> Dziś zagrają (wszystkie o g. 17): Śniardwy Orzysz – DKS Dobre Miasto, GKS Szczytno – Omulew Wielbark (boisko w Olszynach), Rominta Gołdap – Węgoria Węgorzewo, MKS Jeziorany – Polonia Lidzbark Warmiński, Jeziorak Iława – Kaczkan Huragan Morąg, Zatoka II Braniewo – Czarni Rudzienice, Orzeł Janowiec Kościelny – Olimpia Olsztynek (w Kucach), Radomniak Radomno – Start Nidzica, GLKS Jonkowo – Szeląg Kormoran Zwierzewo, Vel Dąbrówno – Polonia Pasłęk, Constract Lubawa – Concordia Elbląg (w Grabowie), Dąb Kadyny – Motor Lubawa.

Bez gry awansował UKS Naki Olsztyn (Pojezierze Prostki wycofało się z rozgrywek).

*** W spotkaniu zamykającym 4. kolejkę PKO Ekstraklasy** Górnik Zabrze wygrał na wyjeździe z niepokonaną do tej pory Jagiellonią Białystok 3:1 (Kubica 24, 37, Jiménez 54 - Przikryl 27). W tabeli prowadzi Lech Poznań (10 pkt) przed Lechią Gdańsk (8), Jagiellonią, Pogonią Szczecin (po 7), Piastem Gliwice, Zagłębiem Lubin (mecz mniej), Śląskiem Wrocław, Legią Warszawa, Rakowem Częstochowa (oba mecz mniej) oraz Górnikiem (wszyscy po 6 pkt).

SPORT W TV\\\ **Kolarstwo**. Vuelta a Espana, 5. etap: Tarancón - Albacete (14:50 Eurosport 1)

*** Tenis**. Turnieje WTA i ATP w Cincinnati (17, 19, 21 Canal+ Sport; 17 Polsat Sport, 19, 21 Polsat Sport Extra; 1:00, 2:30 śr./czw., Polsat Sport))

*** Piłka nożna.** eWinner 2. liga: Motor Lublin - Hutnik Kraków (17:05 TVP Sport); Liga Mistrzów, 4. runda eliminacji: Young Boys - Ferencvaros (20:15 Polsat Sport Premium 2), Benfica - PSV Eindhoven (20:50 Polsat Sport Premium 1); Fortuna 1. liga: Arka Gdynia - Widzew Łódź (20:20 Polsat Sport); Magazyn Ligi Mistrzów (23:30 Polsat Sport Premium 1)

*** Siatkówka**. Mistrzostwa Europy kobiet, grupa B: Bułgaria - Grecja (19:20 Polsat Sport News).

PES

eprasa.pl bea51213a7

SPORT.wm.pl

Dzisiaj Korona Kielcom z głowy spadnie?

I LIGA PIŁKARSKA || Stomil zanotował najgorszy początek rozgrywek od 2012 roku, czyli od awansu do I ligi. Podopieczni Adriana Stawskiego, którzy w trzech meczach nie zdobyli nawet jednego punktu, dzisiaj o godz. 18 podejmą Koronę Kielce.

Olsztynianie rozpoczęli sezon od porażki 1:2 z Chrobrym, ale w dwóch następnych meczach tylko sekund zabrakło im do remisów, bo z Jastrzębiem i Arką stracili gole w doliczonym czasie! Na dodatek podczas pojedynku z ekipą z Gdyni przy stanie 0:0 Stomil miał rzut karny, niestety, zmarnował go Wojciech Reiman, którzy przed sezonem do Stomilu trafił z drugoligowej Stali Rzeszów. Zatem przy odrobinie szczęścia „Duma Warmii" miałaby teraz dwa, a może nawet cztery punkty, a wtedy ocena jej gry byłaby diametralnie odmienna.

– WZIĄŁEM NA SIEBIE ODPOWIEDZIALNOŚĆ WYKONANIA TEGO RZUTU KARNEGO – PO MECZU Z ARKĄ POWIEDZIAŁ WOJCIECH REIMAN. – TAK TO W PIŁCE CZASAMI BYWA, ŻE SIĘ NIE UDAJE. W TYM KONTEKŚCIE BARDZO ZAWIODŁEM. JESTEŚMY JEDNAK DRUŻYNĄ W PRZEBUDOWIE, WIĘC ZROZUMIENIE PRZYJDZIE Z CZASEM, ALE JUŻ TERAZ JEST CORAZ LEPIEJ. MIELIŚMY SWOJE SYTUACJE W MECZU Z ARKĄ, FAJNIE TEŻ BRONILIŚMY, A POZA TYM BYŁA ASEKURACJA NA BOISKU I PODPOWIEDZI.

Za dużo czasu nie było jednak na rozpamiętywanie ostatniej porażki, bo już dzisiaj olsztyńska drużyna zagra z Koroną, która - w przeciwieństwie do Stomilu w tym sezonie tylko i wyłącznie wygrywa. Inna sprawa, że kielczanom tak się terminarz ułożył, że dotychczas wszystkie spotkania rozegrali na własnym boisku, więc w Olsztynie o ligowe punkty po raz pierwszy powalczą na wyjeździe.

Fot. Emil Marecki

Olsztyński Stomil jest jedynym pierwszoligowcem, który w tym sezonie jeszcze nie zdobył nawet jednego punktu

Korona jest dzisiaj stawiana w roli faworyta, co do tego nikt nie ma wątpliwości, ale warto odnotować, że w całej - przyznajmy, dość krótkiej - historii rywalizacji między tymi zespołami Stomil jeszcze nigdy nie przegrał. Nawet w poprzednim słabym sezonie Biało-Niebiescy potrafili dwukrotnie pokonać Złocisto-Krwistych.

To jest już jednak historia - nawet kapitan Stomilu Rafał Remisz ostatnio prosił, aby nie łączyć wyników obecnej drużyny z poprzednim sezonem, bo to nie ma większego sezonu. Było to przed meczem z GKS Jastrzębie, z którym Stomil w zeszłym sezonie przegrał trzy razy, a teraz przegrał po raz czwarty. Jeśli jednak Jastrzębiu udało się przedłużyć passę, to może dzisiaj - mimo wszystko - uda się to też olsztynianom...

Trener Adrian Stawski w ostatnim meczu zaskoczył rywali nowym ustawieniem z trójką środkowych obrońców. Teraz pewnie także na Koronę zostanie przygotowana specjalna taktyka - przewidujemy, że olsztyńska obrona będzie chciała spróbować zagrać na zero z tyłu, a szansy na strzelenie gola Stomil poszuka po szybkich rajdach lub stałych fragmentach gry. Jedno jest raczej pewne - „Duma Warmii" nie będzie drużyną, która w tym spotkaniu poprowadzi grę.

Z powodu urazów w Stomilu nie zagrają dzisiaj: Maciej Dampc, Aleksander Pawlak oraz Filip Wójcik.

Początek spotkania o godz. 18.

*** Inne mecze 4. kolejki:** ŁKS Łódź - GKS 1962 Jastrzębie (18), Arka Gdynia - Widzew Łódź (20:30); czwartek: GKS Katowice - Sandecja Nowy Sącz (20:30), Odra Opole - Zagłębie Sosnowiec (18), Górnik Polkowice - Chrobry Głogów (18). Po oddaniu gazety do druku zakończyły się wtorkowe mecze: Resovia - Puszcza Niepołomice, Miedź Legnica - Skra Częstochowa, Podbeskidzie Bielsko-Biała - GKS Tychy.

EM, DRYH

PO 3 KOLEJKACH

1. Miedź	9	8:1
2. Widzew	9	7:1
3. Korona	9	7:2
4. ŁKS Łódź	7	6:3
5. Chrobry	6	4:3
6. Sandecja	6	4:4
7. Zagłębie	4	6:5
8. Resovia	4	3:3
9. Arka	4	2:3
10. Odra	3	5:6
11. Skra	3	3:5
Puszcza	3	3:5
13. Jastrzębie	3	2:4
14. Katowice	2	4:5
15. Podbeskidzie	2	3:6
16. Górnik	1	3:7
17. GKS Tychy	1	1:5
18. Stomil	**0**	**1:4**

eprasa.pl bea51213a7